

Grey Scale #13



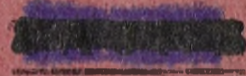
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

46

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA TAKTYKI I SZUKI OPERACYJNEJ



Egz. Nr 1

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
028831

Temat: PODSTAWOWE ZAGADNIENIA DZIAŁAŃ
BRONNYCH NA SZCZEBLU OPERACYJNYM

(Skrypt)



28831

EMBERTÓW

LUTY

1963

28831

528



46

45

K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA TAKTYKI I SZTUKI OPERACYJNEJ

[Redacted]

Egz. Nr 1

**ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIA
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego**
028831

**Temat: PODSTAWOWE ZAGADNIENIA DZIAŁAŃ
BRONNYCH NA SZCZEBLU OPERACYJNYM**

(Skrypt)



28831

WARSZAWA

LUTY

1963

028831

508

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O
im. gen. broni K. Swierozewskiego

KATEDRA TAKTYKI I SZTUKI OPERACYJNEJ

~~XXXXXXXXXX~~
Egz. nr.. 1

Anelias just 12357

**ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierozewskiego**
X28831

"PODSTAWOWE ZAGADNIENIA DZIAŁAŃ OBRONNYCH NA
SZCZEBLU OPERACYJNYM"



REMBERTÓW

LUTY

1963 r.

Temat: Podstawowe zagadnienia działań obronnych na szczeblu operacyjnym.

C e l: Sprecyzować poglądy na najbardziej odpowiednią i dostosowaną do warunków współczesnego pola bitwy koncepcję obrony na szczeblach operacyjnych.

Treść: ~~Wstęp~~

- I. Założenia wyjściowe i warunki w jakich armia przejdzie do obrony.
 - II. Koncepcja.
 - III. System obrony.
 1. Skład i zadania armii w obronie
 2. Szerokość i głębokość pasa obrony armii
 3. Główny wysiłek obrony
 4. Ugrupowanie operacyjne
 5. System ognia
 6. Inżynierskie przygotowanie terenu
 - IV. Bitwa obronna.
 1. Wzbronienie przygotowań przechodzącemu do natarcia nieprzyjacielowi
 2. Działania w celu zerwania natarcia nieprzyjaciela lub osłabienia początkowego uderzenia
 3. Obrona przed środkami masowego rażenia
 4. Działania w celu odparcia natarcia nieprzyjaciela
 5. Przeciwuderzenie
- Zakończenie.

W s t ę p

Centralnym zagadnieniem współczesnej sztuki wojennej jest problem początkowego okresu wojny. Nie można powiedzieć, aby problem ten nie miał zasadniczego znaczenia kiedykolwiek w przeszłości. Lecz jeśli dawniej można było zaledwie zakłócić organizację rozwinięcia się sił zbrojnych do wojny, w zależności od stopnia osiągniętego zaskoczenia, to dzisiaj, wobec potęgi współczesnych środków rażenia, można ją zerwać w ogóle i uczynić przeciwnika niezdolnym do walki.

Nie może budzić naszych wątpliwości agresywny charakter NATO. Jednocześnie znane są wypowiedzi przywódców naszego obozu, którzy niejednokrotnie oświadczyli, że nie my będziemy stroną atakującą. Istnieje więc szczególna sytuacja, która z punktu widzenia wojskowego daje przewagę przeciwnikowi. Znając destrukcyjny wpływ zaskoczenia z minionej wojny, nietrudno zdać sobie sprawę z następstw podobnego zaskoczenia w warunkach współczesnych.

Ale jest to jednocześnie sytuacja, która nie zawiera dla nas elementu niespodzianki. Jest to sytuacja, w której wiemy, jakie siły mogą nam zagrozić i kto jest naszym potencjalnym przeciwnikiem. Jest to wreszcie sytuacja, którą siły naszego obozu - dysponując jeszcze potężniejszymi środkami rażenia, niż środki naszych przeciwników - mogą rozwiązać na swoją korzyść w tym samym czasie, w którym wyjdzie atak agresora.

Nie sposób nie przewidywać, że przeciwnik zechce zaatakować nagle, że zaatakuje nawet wtedy, kiedy sytuacja polityczna ulegnie odprężeniu, a może nawet właśnie wtedy. Dlatego dopóki nie dojdzie do postulowanego przez kraje socjalistyczne powszechnego i całkowitego rozbrojenia, dotąd groźba nagłej napaści istnieje.

Niewątpliwie w wypadku napaści najskuteczniejsze będą pierwsze salwy. Te salwy mają największe prawdopodobieństwo osiągnięcia celu. Wszystkie inne będą już zneutralizowane uderzeniem odwetowym. Zatem osłabienie skutków napaści zależy w decydującym stopniu od czasu rozpoczęcia uderzenia odwetowego.

Nie trzeba wielkiej wyobraźni aby zdać sobie sprawę ze skutków wymiany uderzeń jądrowych w wypadku napaści agresywnego bloku NATO. Ponieważ obiektami uderzeń będą nie tylko potencjał jądrowy, wojska, ale i głębokie zaplecze, wobec tego poważne straty poniosą zarówno siły zbrojne, jak i ludność cywilna. Ale co można zrobić, to tylko określić górną granicę skutków przy których wszelkie inne działania po wymianie uderzeń jądrowych stają się niemożliwe i dolną granicę, kiedy rozmiary zniszczeń będą ograniczone i podjęte zostaną normalne działania na lądzie morzu i w powietrzu.

W rezultacie wymiany uderzeń jądrowych powstanie nowa sytuacja strategiczna. Będzie to szczególna sytuacja, w której wyższą koniecznością staje się przejęcie inicjatywy i przeniesienie działań na terytorium przeciwnika.

Niewątpliwie sytuacja będzie bardziej korzystna dla tej strony, która w wyniku wymiany uderzeń jądrowych zada przeciwnikowi większe straty i spowoduje większą dezorganizację w jego systemie militarnym. Lecz wyjątkowość tej sytuacji polegać będzie na tym, że niezależnie od tego czy będzie ona bardziej czy mniej korzystna, musi być rozwiązana w sposób zaocepnny. Pozostawienie inicjatywy nieprzyjacielowi daje mu możliwość wykorzystywania nie zniszczonego w uderzeniu odwetowym potencjału jądrowego, co wobec niszczonej siły tego potencjału, jest nie do przyjęcia.

Wszystko wskazuje, że w początkowym okresie wojny największe znaczenie będzie miała odwetowa operacja raketowo-jądrowa. Wyniki tej operacji zadecydują o całym charakterze początkowego okresu wojny. Im skuteczniejszy będzie odwet, tym łatwiej będzie podjąć działania na lądzie, morzu i w powietrzu. Nie przesadzając sprawy, wysoce prawdopodobne jest, że będzie to jedna z najważniejszych bitew w wojnie, być może nawet rozstrzygająca.

I. Założenia wyjściowe i warunki przejścia armii do obrony.

"Broń jądrowa jest środkiem natarcia i w warunkach masowego jej użycia wojska Frontu będą prowadziły z zasady operacje zaczepne. Frontowe operacje obronne mogą wystąpić tylko na drugorzędnych teatrach działań wojennych. Na głównym teatrze, działania obronne mogą występować w skali nie przewyższającej związku operacyjnego jakim jest armia." x/

To założenie doktrynalne określa rolę, miejsce i skalę działań obronnych w wojnie współczesnej. Wynika z niego, że na głównym teatrze działań wojennych, a takim jest niewątpliwie zachodni TDW, działania obronne mogą być prowadzone w skali ograniczonej, i głównie jako epizod strategicznego natarcia.

A Obrona będzie z reguły działaniem wymuszonym i może mieć miejsce tylko na tych kierunkach, gdzie nieprzyjacielowi udało się uzyskać przewagę w siłach i środkach walki, a szczególnie w broni jądrowej, i wtedy kiedy osiągnął gotowość do wykonania przeciwuderzenia lub przeszedł już do natarcia.

B Zamierzone przejście do obrony w początkowym okresie wojny może wystąpić w celu osłony rozwinięcia sił głównych Frontu do operacji zaczepnej, na drugorzędnych kierunkach teatru działań wojennych lub w celu obrony wybrzeża morskiego.

Broń rakietowo-jądrowa, stanowiąca obecnie główną siłę ogniową, daje armii możliwość, przy wsparciu sił i środków Frontu, nie tylko zadać nieprzyjacielowi w krótkim czasie duże straty, ale i zerwać jego natarcia. W wypadku wyjścia natarcia i włamania się nieprzyjaciela w głąb obrony, broń jądrowa pozwala na silne obezwładnienie jego zgrupowań uderzeniowych i wykonanie przeciwuderzenia w celu ostatecznego rozbicia nacierającego przeciwnika.

x/ Armiejskaja oboronitielnaja opieraczja, Wojnizdat.
Min.Oborony SSSR, Moskwa 1961r. str. 6.

Z tego względu na zachodnim teatrze działań wojennych, obojętne na jakimkolwiek kierunku obrona wystąpi, będzie ona działaniem przejściowym, krótkotrwałym, zabezpieczającym natarcie sąsiednich armii na innych kierunkach lub działaniem mającym na celu wytworzenie warunków do rozwinięcia działań zaczepnych na kierunku broniącej się armii.

W początkowym okresie wojny, przejście armii do obrony może mieć na celu osłonę rozwinięcia głównych sił Frontu do operacji zaczepnej. Początek operacji obronnej armii będzie się zwykle zbiegał z wykonaniem przez Front pierwszego uderzenia w celu zerwania natarcia nieprzyjaciela; w uderzeniu tym wezmą również udział środki rakietowe armii.

Przejście armii do obrony może nastąpić w toku operacji zaczepnej Frontu, podczas wykonywania przez nieprzyjaciela przeciwuderzenia i częściowego włamania się jego wojsk w ugrupowanie operacyjne armii. Ta operacja obronna rozpocznie się z momentem przystąpienia do odparcia uderzenia nieprzyjaciela, a w wypadku kiedy obronę organizuje się przed przejściem nieprzyjaciela do natarcia - z momentem wykonania na zgrupowanie przeciwnika uderzeń bronią rakietową, lotnictwem i dalekonośną artylerią w celu zerwania jego koncentracji i rozwinięcia się do natarcia.

Armia może przejść do obrony w celu wygrania na czasie potrzebnym Frontowi dla skoncentrowania, przegrupowania i rozwinięcia sił i środków do natarcia lub zaoszczędzenia tych sił wtedy, kiedy Front rozwija natarcie na głównym kierunku.

Wreszcie armia może przejść do obrony po zakończeniu operacji zaczepnej, jeśli jej wojska bez dodatkowego wzmocnienia, przegrupowania sił i uzupełnienia zapasów amunicji jądrowej, materiałów pędnych i innych środków, nie są w stanie prowadzić natarcia, a także jeśli nieprzyjaciel osiągnął przewagę sił i środków na jej kierunku i przygotowuje się do działań zaczepnych. Celem operacji obronnej w takich warunkach będzie zerwanie lub odparcie natarcia nie-

przyjaciela /przy wsparciu siłami i środkami Frontu/, utrzymanie zajmowanego obszaru, zadanie nieprzyjacielowi dużych strat i stworzenie wojskom wygodnych warunków do przejścia do zdecydowanego natarcia.

Nie należy jednak, wydaje się, traktować tego wypadku za regułę. Siły i środki walki powinny narastać w toku prowadzenia operacji zaczepnej, aby była możliwość płynnego przejścia do kolejnej operacji, bez potrzeby robienia przerwy operacyjnej. Zasadą będzie, aby w toku trwania pierwszej operacji, odtworzone były zapasy na nową operację, a także wymienione te siły i środki, które już temu zadaniu poddać nie będą mogły. Jeśli będzie to możliwe, będzie można uniknąć przerw operacyjnych, które im dłuższe, tym większą dają szansę nieprzyjacielowi na odtworzenie dowodzenia i opanowanie sytuacji.

Tak więc armia będzie przechodzić do obrony mając najczęściej bezpośrednią styczność z nieprzyjacielem i w warunkach trwającego już uderzenia nieprzyjaciela lub bezpośredniego zagrożenia uderzeniem. Przejście do obrony w takich warunkach będzie z reguły niejednoczesne. Podczas kiedy jedne związki taktyczne przejdą pod uderzeniem nieprzyjaciela do obrony, inne będą jeszcze kontynuować natarcie. Brak czasu na dokonanie przegrupowań, zmusi najczęściej do przeprowadzenia dużych zmian w podporządkowaniu jednych oddziałów i związków taktycznych innym. Zabiegi te, nie poprzedzone planowaniem, będą wymagały od dowództw wysokiej sprawności działania.

Wspomnianym warunkom przejścia do obrony może towarzyszyć również trudna sytuacja taktyczno-operacyjna. Niektóre związki taktyczne i oddziały mogą być okrażone. W pewnych wypadkach wystąpią braki w zaopatrzeniu, na skutek odojścia lub oderwania się tyłów od oddziałów i związków taktycznych, Część oddziałów może wymagać zabiegów specjalnych, inne będą całkowicie niezdolne do walki. Ale jeżeli armia dysponować będzie dostateczną ilością broni jądrowej, a jej związki taktyczne nie poniosą poważniejszych strat od uderzeń jądrowych przechodzącego do przeciwuderze-

nia nieprzyjaciela, to przy takim charakterze działań będą występowały często boje spotkaniowe, które mogą prze-
rosnąć w bitwę spotkaniową armii. Wtedy przejście do
obrony wystąpi dopiero w wyniku niepomyślnego rozwoju
bitwy spotkaniowej i wówczas kiedy zostały wyczerpane
wszystkie możliwości na kontynuowanie natarcia.

Z tego wynika, że warunki w których armia dyspo-
nowała na organizację obrony terminem kilkunastu do kilku-
dziesięciu dni bezpowrotnie minęły. Czas na przygotowa-
nie i przejście do obrony będzie z reguły ograniczony lub
nie będzie go wcale. Oddziały i związki taktyczne armii
będą przechodzić do obrony stopniowo, w miarę tracenia
zdolności do natarcia i wzrastającego nacisku nieprzyja-
ciela. Przejście do obrony w warunkach braku styczności
z nieprzyjacielem może mieć bowiem miejsce tylko w nie-
zmiernie rzadkich wypadkach np. w obronie wybrzeża mor-
skiego lub w wypadku wyjścia wojsk armii na granicę z
państwem neutralnym.

II. Koncepcja

Wiadomo powszechnie, że sposób obrony zależał od warunków w jakich wojska przechodziły do obrony, spośród których czas i teren odgrywały rolę dominującą. Wojska dysponujące dostateczną ilością czasu na organizację obrony wykorzystywały go na inżynieryjne przygotowanie terenu. Było bowiem rzeczą zrozumiałą, że im więcej wysiłku włożyły broniące się wojska w przygotowanie umocnień, tym więcej sił i środków musiał zużyć nieprzyjaciel dla pokonania obrony. Korzyści płynące z ufortyfikowanego terenu były tak duże, że formy walki pozycyjnej przejęły w obronie dominację nad formami ruchowymi.

Pozycyjny system obrony powstał w okresie pierwszej wojny światowej, przetrwał i znalazł zastosowanie w drugiej wojnie światowej. System ten, przy istniejących wówczas środkach walki, dawał broniącym się wojskom możliwość wyczerpania nieprzyjaciela w bitwie, zniwelowania niekorzystnego stosunku sił i załamania jego natarcia.

Z tego też okresu pochodziła forma działań w oparciu o ciągłe fronty, której trzymały się także - szczególnie jeśli chodzi o obronę - dowództwa walczących stron w okresie drugiej wojny światowej.

W powstawaniu luk we frontach dostrzegano wielkie niebezpieczeństwo dla obrony i starano się je zamykać^z powrotem. W rezultacie pojęcie obrony stało się niejako synonimem stabilizacji, a obrona stała była panującą formą obrony.

Użycie broni jądrowej wprowadzi możliwość powstawania gwałtownych zmian w położeniu walczących stron i w skali dotąd niespotykanej. Na współczesnym polu walki przewagę i inicjatywę można utracić w wyniku kilku zmasowanych uderzeń jądrowych i chemicznych.

Przeciwnik wykorzysta obojętność i przejdzie do natarcia, co spowoduje, że czas na organizację obrony będzie ograniczony lub nie będzie go wcale.

Krótki z reguły czas nie pozwoli na inżynieryjne przygotowanie terenu. Zatem czynnik, który w przeszłości dawał po-

ważne usługi, przestanie w tych warunkach działać na korzyść obrony.

Z drugiej strony cel statyczny, jaki stanowiły dotąd wojska obsadzające pozycje i pasy obrony, jest podatny na zniszczenie. Istnieje realna perspektywa, że jeżeli się cel wykryje, ustali jego współrzędne to można go wykreślić z mapy. Jest mało prawdopodobne aby opór na miejscu, nawet ten zawczasu przygotowany miał duże szanse powodzenia i mógł trwać długo. Broń jądrowa wprowadziła możliwość błyskawicznego zniszczenia mniej lub bardziej rozległych odcinków obrony statycznej, co w poważnym stopniu zmniejsza skuteczność pozycyjnych form walki w obronie.

Skoro tak się sprawa przedstawia, to rozwiązaniem problemu zwiększenia odporności obrony na ogień jądrowy nieprzyjaciela, jest poza rozśrodkowaniem, zwiększenie jej ruchliwości. Ruchliwość bowiem stawia nieprzyjaciela wobec najtrudniejszego zadania - określenia miejsca, gdzie należy uderzać. Wobec tego należy oczekiwać, że punkt ciężkości w obronie przesunie się z działań pozycyjnych na działania manewrowe, które jak widać odpowiadają bardziej warunkom współczesnego pola bitwy.

Z tego nie można jednakże wyciągać wniosku, że wszelkie pozycyjne formy walki są na jądrowym polu bitwy niepotrzebne. Aby móc skutecznie uderzać, trzeba wiedzieć gdzie uderzać i mieć obiekt do uderzenia. Nieprzyjaciel będzie unikał stworzenia celu opłacalnego. Zarówno więc zmuszenie nieprzyjaciela do stworzenia celów opłacalnych, jak i skanalizowanie jego ruchu w rejony porażenia ~~ogniowego~~ będzie głównym zadaniem czołowych, związków taktycznych, które przyjmą na siebie uderzenie i wytworzą sprzyjające warunki do użycia broni jądrowej i wykonania przeciwuderzeń. Rzeczą więc zdaje się nie polegać na tym, aby działania manewrowe przeciwstawiać działaniom pozycyjnym, ale na tym, aby jak najskuteczniej je łączyć w jedną harmonijną całość, w jeden system obrony operacyjnej.

Powstaje więc pytanie, jak zorganizować obronę, aby była najmniej narażona na niszczące uderzenia jądrowe nieprzyjaciela, a z drugiej strony, aby mogła wykonać wszystkie ciężące na niej zadania?

Powiedzieliśmy, że broń jądrowa wprowadziła możliwość błyskawicznego zniszczenia mniej lub bardziej rozległych odcinków obrony. Wobec tego dążenie do stworzenia ciągłego frontu obrony mija się z celem, ponieważ może on być w dowolnym punkcie przełamany. Z chwilą kiedy nieprzyjaciel przejął inicjatywę, wtargnięcia jego na znaczną głębokość jest zawsze możliwe, nawet w warunkach najlepiej przygotowanej obrony. Ponadto uderzenie w odsłonięte skrzydło lub wysadzenie desantu powietrznego w różnych rejonach obszaru operacyjnego armii doprowadzą, co należy z góry zakładać, że bitwa obronna rozstrzygać się będzie najczęściej w głębi obrony. Skoro tak jest istotnie, to naturalną jest rzeczą, że większość sił i środków trzeba wykorzystać do działań w głębi obrony, które stanowią będą w tych warunkach o skuteczności obrony.

Natarcie nieprzyjaciela będzie się rozwijało na dostępnych kierunkach, wobec tego i obronę zorganizujemy na tych właśnie kierunkach, a ponieważ przy tak zorganizowanej obronie istnieje nadal możliwość przenikania nieprzyjaciela w głąb obrony, wobec tego większość sił i środków będzie znajdowała się w głębi, gotowa uderzyć i zniszczyć włamującego się nieprzyjaciela na dowolnym kierunku i w dowolnej głębokości. Zatem rozwiązanie optymalne polegało by na tym, aby bronić ważnych rejonów na dostępnych do natarcia kierunkach i zachować odwody do wykonania przeciwuderzeń tam, gdzie nieprzyjacielowi uda się pokonać lub obejść opór związków taktycznych pierwszego rzutu.

Zorganizowana w ten sposób obrona nie jest obliczona na wyczerpanie nieprzyjaciela i zatrzymanie jego natarcia przed frontem obrony armii, ponieważ w warunkach użycia broń jądrowej jest to raczej w większości wypadków nieosiągalne. Przez uporczywe utrzymywanie głównych rejonów - na prawdopodobnych kierunkach natarcia nieprzyjaciela - powstaną sprzyjające warunki do skanalizowania jego wojsk w zawczasu zaplanowane rejon, na które zostanie przygotowany zmasowany ogień jądrowy i przeciwuderzenia odwodów. W rezultacie wykonanych uderzeń jądrowych i przeciwuderzeń powstaje realna możliwość załamania natarcia nieprzyjaciela.

Broń jądrowa poważnie zwiększa możliwości przeciwuderzających odwodów armii. Przez szybką zmianę stosunku sił, broń jądrowa pozwala przeciwuderzeniu łatwiej przerosnąć w przeciwnatarcie. Jeżeli więc tylko przeciwuderzenie będzie miało powodzenie, to nie powinno kończyć się na odtworzeniu pierwotnego położenia, a szybko przerastać w natarcie, w celu zepchnięcia nacierającego dotąd nieprzyjaciela do obrony i zniszczenia go działaniami zaczepnymi.

Nie jest oczywiście regułą, że bitwa czy operacja obronna armii będzie polegać na odparciu natarcia nieprzyjaciela. Inaczej będzie się bronić armia, kiedy w wyniku poniesionych strat od uderzeń jądrowych nieprzyjaciela, możliwości jej będą wybitnie ograniczone, a inaczej wówczas, kiedy siły i środki pozwolą jej na zerwanie natarcia nieprzyjaciela jeszcze przed jego wyruszeniem.

Armia dysponująca bronią jądrową może w większym stopniu niż dawniej zapobiegać natarciu nieprzyjaciela.

Dawniej kontrprzygotowanie mogło co najwyżej opóźnić natarcie lub osłabić siłę początkowego uderzenia, we współczesnych warunkach zmasowane uderzenie bronią jądrową i chemiczną może zerwać natarcie nieprzyjaciela przed tym zanim się ono w pełni rozwinęło. Jeżeli tak jest istotnie to nawet znaczna przewaga ilościowa nieprzyjaciela nie uzasadnia bierności i wyczekiwania na natarcie nieprzyjaciela, skoro istnieją potencjalne możliwości zapobieżenia temu natarciu. Można celowość takiego postępowania argumentować i tym, że przed natarciem nieprzyjaciela, armia będzie miała większe możliwości przeciwdziałania temu natarciu niż po wyjściu natarcia. Zapobieganie ogniowe może być wykonywane środkami armii, a często środkami Frontu przy współudziale środków armii.^{x/}

x/ Użyliśmy tu terminu, "ogniowe zapobieganie" ponieważ wydaje nam się, że oddaje on wierniej istotę rzeczy niż terminu "kontrprzygotowanie." Po prostu dlatego, że kontrprzygotowanie było jednoczesnym aktem ogniowym na rozpoznaną uprzednio i określoną sumę obiektów nieprzyjaciela. Natomiast dzisiaj trzeba uderzać natychmiast w miarę wykrywania celów. Ponieważ każde uderzenie będzie w jakimś stopniu przeciwdziałać natarciu nieprzyjaciela, stąd termin "zapobieganie" wydaje się bardziej celowy.

W niektórych wypadkach może być wykonane uderzenie uprzedzające na przygotowującego się do natarcia nieprzyjaciela. Działanie samo w sobie nie jest nowe. Dawniej uderzenie przed przedni skraj obrony było przedsięwzięciem napogół ryzykownym. Przeciwnik miał skoncentrowane do natarcia poważne siły, kontrprzygotowanie nie było w stanie na tyle zniszczyć nieprzyjaciela aby uderzenie wojsk przed przedni skraj rokowało powodzenie. Dzisiaj zmasowane uderzenia jądrowe mogą doprowadzić do niezdolności bojowej, całe związki taktyczne nieprzyjaciela, a uderzenie uprzedzające może pogłębić ten skutek i doprowadzić do zerwania natarcia.^{x/}

W innych warunkach uderzenie uprzedzające może być wykonane w celu zmuszenia nieprzyjaciela do zdemaskowania się lub stworzenia opłaczalnych celów jądrowych. Po ujawnieniu się nieprzyjaciela zostaną wówczas wykonane uderzenia jądrowe, co może dać efekt podobny do omówionego wyżej.

Nie jest wykluczone również sytuacja, kiedy w wyniku znacznych strat poniesionych od uderzeń jądrowych nieprzyjaciela, armia nie będzie zdolna stawić skutecznego oporu, a tylko opóźniać natarcie nieprzyjaciela do czasu podejścia sił z głębi lub dopóki natarcie wojsk Frontu na innym kierunku nie ułatwi wykonania zadania broniącej się armii. W niektórych wypadkach, na skutek skażenia znacznych obszarów, konieczne może być wyprowadzenie wojsk spod uderzenia w celu stworzenia im dogodniejszych warunków do podjęcia walki w głębi obrony.

Jak z tego wynika skala obrony jest bardzo szeroka. Działania obronne wybiegają daleko poza bierną postawę oczekiwania na natarcie nieprzyjaciela, równoznaczną z wyrzuceniem się inicjatywy. Obrona może odnieść sukces przez wyprzedzanie przeciwnika w wykonaniu uderzeń i uchwycenie inicjatywy. Zrealizowanie celu i zadań obrony możliwe jest tylko drogą zachowania wysokiej zdolności manewrowania.

x/ Nazwę "uderzenie przed przedni skraj obrony" zastąpiliśmy nazwą "uderzenie uprzedzające" ponieważ trudno powiedzieć czy pojęcie "przedni skraj" zachowa swoje znaczenie i czy w ogóle można mówić o przednim skraju obrony, skoro nie będzie frontu ciągłego, a bitwa będzie się toczyła w całym obszarze operacyjnym armii.

Operacyjna trwałość obrony będzie osiągnięta przez niszczenie nieprzyjaciela bronią jądrową i uderzeniami wojsk wychodzącymi z głębi obrony, w połączeniu z uporczywą obroną określonych rejonów. Obronę ważnych rejonów organizować będą wojska pierwszego rzutu armii w celu zahamowania natarcia nieprzyjaciela. Główne siły i środki broniących się wojsk grupować się będą w głębi obrony w gotowości do prowadzenia działań manewrowych. Zniszczenie głównego zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela osiągnąć się będzie przez wykonanie uderzeń bronią jądrową oraz natarcie głównych sił armii z rozwinięciem wojsk z marszu.

Obrona linearna organizowana na zasadzie zwartych stref pozycji i pasów obrony, w warunkach przyszłego pola bitwy najprawdopodobniej nie znajdzie już zastosowania.

III. System obrony operacyjnej.

1. Skład i zadanie armii w obronie.

Armia jest związkiem o składzie zmiennym; przeciętnie w skład jej wchodzi: około 4-6 dywizji /DZ i DPanc/, brygada rakiet operacyjno-taktycznych, pułk rakiet przeciwlotniczych, związki i oddziały rodzajów wojsk i służb klasycznych oraz w zależności od możliwości Frontu, środki wzmocnienia i wsparcia.

Gwałtowność rozwoju działań w warunkach obustronnego użycia broni jądrowej sprawia, że przejście z natarcia do obrony i odwrotnie może nastąpić w zdecydowanie krótkim czasie. Armia, prowadząca dotąd działania zaczepne, może być w krótkim czasie zmuszona do obrony. Natomiast armia prowadząca działania obronne, może po wykonaniu zmasowanych uderzeń jądrowych na nacierającego nieprzyjaciela stosunkowo szybko wytworzyć warunki do podjęcia działań zaczepnych z powrotem.

Jeżeli ilość wchodzących w skład armii związków ogólnowojskowych i rodzajów wojsk, może przy przejściu do obrony pozostać ta sama, to ich siła bojowa - na skutek strat poniesionych od uderzeń jądrowych nieprzyjaciela - będzie z reguły poważnie obniżona. Niektóre siły i środki mogą być zniszczone, inne poważnie obezwładnione lub wymagające dezaktywacji, jeszcze inne mogą być pozbawione paliwa i zostaną unieruchomione. Brak broni jądrowej lub straty poniesione w środkach jej przenoszenia do celu, będą w przeważającej ilości wypadków przesądzać o konieczności przejścia do obrony.

Należy stąd wnosić, że sytuację poprzedzającą przejście armii do obrony cechować będzie czasowa niezdolność armii do kontynuowania działań zaczepnych.

Uzupełnienie armii, szczególnie w broni jądrowej będzie dokonywane już w toku bitwy obronnej, im prędzej to będzie możliwe, tym szybciej powstaną warunki do podjęcia działań zaczepnych.

W wypadkach zamierzonego przejścia armii do obrony, na przykład do obrony wybrzeża morskiego, skład armii będzie dostosowany do istniejącego stanu zagrożenia i może się zmniejszać lub zwiększać w zależności od zmian

zachodzących w stanie zagrożenia. Kiedy indziej skład armii w obronie może być dostosowany z góry do potrzeb istniejącej sytuacji operacyjnej /ważności kierunków broniących przez armię/ i zamiaru operacyjnego dowódcy Frontu.

Jeżeli chodzi o środki wzmocnienia, to praktyka wskazuje, że nie celowe jest ustalanie jakichkolwiek norm wzmocnienia armii w obronie, ponieważ zależy to zawsze od zadania armii w konkretnej sytuacji operacyjnej, a głównie od możliwości szczebla nadrzędnego. Będą więc sytuacje, w których armia pozostanie wyłącznie z siłami i środkami organicznymi, będą i takie, kiedy wzmocnienie armii będzie dochodziło do znacznych rozmiarów lub działania jej wsparte będą przez znaczną część sił i środków Frontu.

Zadanie armii w obronie zależy od posiadanych przez armię możliwości i zamiaru operacyjnego dowódcy Frontu. Ponieważ oba te czynniki są ~~zmiennne~~ stąd i w różnych warunkach różna będzie treść zadania armii.

Z punktu widzenia posiadanych możliwości armia może albo zerwać natarcie nieprzyjaciela jeszcze przed jego wyruszeniem albo załamać w toku bitwy obronnej albo tylko opóźnić jeżeli pierwsze i drugie jest poza jej możliwościami, a siły i środki Frontu z różnych przyczyn nie będą mogły działać na jej korzyść. Z punktu widzenia zamiaru operacyjnego dowódcy Frontu sytuacja może wymagać albo trwałego utrzymania określonego ~~obszaru~~ albo zyskania czasu potrzebnego na zebranie sił i środków niezbędnych do załamania natarcia nieprzyjaciela i przejścia do natarcia.

W zależności więc od możliwości armii i zamiaru operacyjnego dowódcy Frontu armia może otrzymać zadanie załamania natarcia nieprzyjaciela i utrzymania określonego obszaru lub niedopuszczenia do przerwania się nieprzyjaciela poza określoną przez dowódcę Frontu rubież w ściśle określonym przez niego czasie. W pierwszym wypadku zasadniczy wpływ na wykonanie zadania będzie miał teren, a w drugim czynnikiem decydującym będzie czas. W sytuacji sprzyjającej armia może otrzymać zadanie zerwania natarcia nieprzyjaciela i przejścia do natarcia - najczęściej przy wsparciu sił i środków Frontu.

Załamanie natarcia przed frontem obrony armii w warunkach użycia broni jądrowej będzie raczej trudne, szczególnie wówczas, jeżeli nie wykonuje się uderzenia w celu zerwania natarcia nieprzyjaciela. Wobec tego w koncepcji obrony założyliśmy konieczność utrzymywania najważniejszych rejonów na kierunkach prawdopodobnego natarcia nieprzyjaciela. Armia będzie prowadzić obronę elastyczną, w której uporczywe utrzymanie ważnych rejonów będzie ściśle wiązać się z uderzeniami bronią jądrową na wlamującego się nieprzyjaciela i przeciwuderzeniami odwodów. Załamanie natarcia nieprzyjaciela musi jednak nastąpić w bronionym przez armię obszarze.

W drugim wypadku decydujące znaczenie dla wykonania zadania ~~musi~~ utrzymanie określonej rubieży. Przed tą rubieżą teren może być utracony w zamian za zysk na czasie, który umożliwi skoncentrowanie sił i środków w głębi obrony i przejście do natarcia. Aby określona zadaniem rubież mogła być utrzymana, trzeba dążyć aby nieprzyjaciel nie dotarł do niej przed określonym przez dowódcę Frontu terminem; w przeciwnym razie przy użyciu broni jądrowej nie ma pewności na jej utrzymanie.

Nie wykluczone również - i na jądrowym polu bitwy - są wypadki, kiedy utrzymanie terenu będzie nie środkiem do osiągnięcia celu obrony a celem obrony - np. ~~ważne~~ rejonu ekonomiczne lub przemysłowe. Wtedy oczywiście z punktu widzenia współczesnych warunków bitwy i operacji, trzeba dążyć, aby załamać natarcie nieprzyjaciela przed tym obszarem; inaczej podobnie jak w wypadku poprzednim, bezpośrednia obrona tych rejonów nie gwarantuje możliwości wykonania zadania.

Tak więc zadanie armii^{GO} do celu obrony, winno być określone jednoznacznie i kategorycznie np. zerwać, załamać natarcie nieprzyjaciela lub nie/opuszczyć do przerwania się jego wojsk w określonym kierunku względnie za określoną rubież. Natomiast sposób osiągnięcia celu obrony w przestrzeni w czasie winien być sformułowany w zadaniu na tyle elastycznie, aby pozostawiał armii znaczną swobodę manewru w dążeniu do jego osiągnięcia. Stały spór na miejscu - za wszelką cenę - w warunkach użycia broni jądrowej nie daje pewności na osiągnięcie celu obrony.

2. Szerokość i głębokość pasa obrony armii.

Armia przejdzie do obrony w takim pasie w jakim prowadziła działania zaczepne. W niektórych wypadkach pas obrony armii może być poszerzony; będzie to miało miejsce w wypadkach, kiedy część związków taktycznych Frontu została wyprowadzona z bitwy, a dla zachowania ciągłości natarcia, siły Frontu na innym kierunku nie mogą być osłabione.

Zasięg środków ogniowych pozwala armii na obronę bardzo szerokiego frontu: rzędu około 300 km. Jednakże dysponowane przez armię siły rozmieszczone na takim froncie nie byłyby w stanie zmusić nieprzyjaciela do stworzenia celów opłacalnych. Nieprzyjaciel mógłby pokonywać taką obronę w ugrupowaniu rozśrodkowanym bez narażania się na obezwładnienie bronią jądrową. Skuteczność takiej obrony byłaby niewielka. Ponadto manewr odwodami, w celu wyzyskania skutków uderzeń jądrowych, byłby z uwagi na duże odległości /długotrwałość oddziaływania nieprzyjaciela na manewrujące związki/ uciążliwy i często spóźniony.^{x/}

Przy przyjmowanym składzie organizacyjnym 4-~~5~~ dywizji armia może wydzielać do pierwszego rzutu 2-3 dywizje.

Każda dywizja pierwszego rzutu armii może otrzymać pas obrony lub określonej pojemności kierunek, w który wchodzi wygodne do obrony rejony terenu przechwytyjące jeden - dwa kierunki uderzeń nieprzyjaciela.

Jeżeli dywizja broni jednego ważnego kierunku i wydzieli do pierwszego rzutu dwa pułki, z zachowaniem ciągłości frontu obrony, to szerokość pasa obrony dywizji może wynosić 20 - 30 km, a głębokość do 30 km. Rys.nr 1.

x/ Można mieć dużo broni jądrowej o dużym zasięgu ale wszystkiego się tym nie załatwi. Dla zmuszenia nieprzyjaciela do stworzenia celu opłacalnego, jak i wyzyskania skutków uderzeń jądrowych, konieczne są siły i środki konwencjonalne. Stąd nawet w warunkach znacznej przewagi wojsk raketowych nad wszystkimi innymi rodzajami wojsk, o możliwościach związku taktycznego czy operacyjnego, stanowi zarówno broń jądrową jak i siły i środki konwencjonalne. Broń jądrowa jest czynnikiem decydującym, ale nie jedynym wykładnikiem określającym możliwości wojsk.

Drugi rzut dywizji rozmieszczony na głębokości 25-30 km będzie poza zasięgiem wszystkich środków przenoszenia broni jądrowej dywizji i korpusu pierwszego rzutu nieprzyjaciela za wyjątkiem wyrzutni "Corporal", co zapewnia mu duże bezpieczeństwo.

Jeżeli dywizja broni dwóch kierunków bez zachowania ciągłości frontu obrony, to szerokość pasa obrony może wynosić do 30-45 km, a głębokość 30-40 km. Rys. nr 2. Zachowując luki między dywizjami rzędu 20-30 km, szerokość frontu obrony armii, w zależności od ugrupowania tych dywizji, może wynosić 100-150 km. Przy takiej szerokości frontu obrony, armia jest w stanie zmusić nieprzyjaciela do stworzenia celów opłacalnych i zachowuje duże odwody do zaczepnego przeciwdziałania nieprzyjacielowi, który się włamie w głąb obrony. Rys. nr 3 i 4.

Wielkość luk między batalionami, pułkami i dywizjami, pierwszego rzutu zależna będzie od ilości dysponowanej broni jądrowej, charakteru działań nieprzyjaciela, siły drugich rzutów /odwodów/ i warunków terenowych. Można wydać się przyjąć takie rozwiązanie, że luka między batalionami powinna wykluczać możliwość porażenia jednym uderzeniem średniego kalibru dwóch batalionów jednocześnie a z drugiej nie powinna być większa ponad szerokość frontu na jakim natarcia batalion nieprzyjaciela. Luka między pułkami nie powinna być szersza ponad pas natarcia grupy bojowej nieprzyjaciela, a luka między dywizjami nie powinna być większa od pasa natarcia dywizji nieprzyjaciela. W wypadku wtargnięcia tych sił w głąb obrony broń jądrowa i odwody poszczególnych szczebli dowodzenia zdolne będą wówczas osiągnąć nad nimi zdecydowaną przewagę.

Odwody, obok broni jądrowej, są główną siłą współczesnej obrony. Posiadając 2-3 dywizje w drugim rzucie, armia będzie w stanie wyzyskać ich potencjalne możliwości o ile zapewni im duże bezpieczeństwo i szybki manewr na kierunku przeciwwuderzenia. Wyłączyć odwody z zasięgu operacyjnych środków przenoszenia broni jądrowej jest niemożliwe. Ale można postulować, że oddalenie odwodów od rubieży styczności z nieprzyjacielem powinno być takie, aby zabezpieczało je od porażenia taktyczną bronią jądrową także w tym wypadku jeżeli nieprzyjaciel wyjdzie w rejon tylnej granicy ugrupowania dywizji pierwszego rzutu.

Wychodząc z tego, że zasięg taktycznych środków przenoszenia broni jądrowej nieprzyjaciela wynosi 25-30 km, to odległość między tylną granicą ugrupowań dywizji pierwszego rzutu, a rejonami rozmieszczenia odwodów powinna wynosić 30-40 km. W następstwie tego oddalenie rejonów rozmieszczenia odwodów od rubieży styczności z nieprzyjacielem, będzie wynosić 60-80 km. Jeśli się teraz doliczy głębokość ugrupowania dywizji drugiego rzutu taką jak dywizji pierwszego rzutu 30-40 km /rejon rozmieszczenia tych dywizji powinny być przygotowane do obrony/, to ogólna głębokość obrony armii wyniesie 90-120 km.

Manewr odwodów do przeciwuderzenia może być wykonany stosunkowo szybko, licząc, że średnia odległość, od środka rejonu rozmieszczenia odwodu do tylnej granicy ugrupowania dywizji pierwszego rzutu wyniesie około 50-60 km, to maszerujące wojska mogą ją pokonać w ciągu 2-3 godzin.

W poszczególnych przypadkach głębokość obrony armii może być jeszcze większa. Jeśli w drugim rzucie znajdują się trzy dywizje, to z reguły nie będą rozmieszczone w linię. Wówczas ogólna głębokość obrony może wzrosnąć do 150-200 km.
Rys. nr 3.

Najbardziej oddalona od rubieży styczności z nieprzyjacielem dywizja drugiego rzutu armii, będzie wówczas najczęściej używana do wykonania przeciwuderzeń w głębi obrony.

3. Główny wysiłek obrony.

W warunkach, które dziś można by nazwać klasycznymi, to znaczy do czasu pojawienia się broni jądrowej, główny wysiłek obrony skupiano z reguły drogą koncentracji a priori większości sił i środków armii na kierunku oczekiwanego głównego uderzenia nieprzyjaciela. Wynikało to z konieczności zmasowania ognia na kierunku decydującym, co bez koncentracji sił było nieosiągalne.

Nie ulega wątpliwości, że współczesne warunki walki wykluczają możliwość stosowania podobnych rozwiązań. Taka koncentracja sił i środków byłaby opłacalnym celem dla broni jądrowej nieprzyjaciela i siły skoncentrowane zostałyby zniszczone wcześniej, zanim zdążyłyby wejść do bitwy. Obecnie w obronie potrzebne jest rozśrodkowane ugrupowanie

wojsk. Oddziały i związki taktyczne powinny być tak rozśrodkowane, aby mogły wytrzymać uderzenia jądrowe nie będą przez nie zdruzgotane.

Broń, która z jednej strony czyni niecelową wszelką koncentrację sił i środków, daje jednocześnie możliwość uniknięcia tej koncentracji. Dysponując bronią jądrową, armia ma możliwość zachowania rozśrodkowanego ugrupowania a jednocześnie skoncentrowania ognia na kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela, co jak powiedzieliśmy było dawniej nie do pomyślenia. Ten właśnie czynnik sprawia, że we współczesnej obronie główny wysiłek obrony określi broń jądrowa i wyzyskujące skutki jej działania odwody armii.

Jeśli się zważy, że broń będzie miała charakter wymuszony i przyjmie założenie, że broń jądrowa frontu będzie użyta przede wszystkim tam, gdzie prowadzi się działania zaczepne, to wykluczone, że w pewnych okresach bitwy czy operacji obronnej, główny wysiłek obrony spocznie na odwodach. Natomiast nieliczny wówczas potencjał jądrowy, jaki pozostanie w dyspozycji armii, będzie użyty jako środek wsparcia odwodów.

Tak więc oba te środki /broń jądrowa i odwody/, pozwalają uniknąć niebezpiecznej koncentracji sił a priori i skupić główny wysiłek obrony przez zmasowanie ognia jądrowego, a następnie wykonanie przeciwuderzenia z rozwinięciem wojsk z marszu.

4b. Ugrupowanie operacyjne.

Współczesne warunki obrony dyktują konieczność takiego ugrupowania operacyjnego wojsk, aby możliwe było wyzyskanie każdej sposobności do zachowania inicjatywy i uniemożliwienia przeciwnikowi wyzyskania posiadanej przewagi. Możliwość taka istnieje wówczas, kiedy armia zachowa swobodę w użyciu sił, to znaczy nie zwiąże ich większości w bitwie, a będzie nimi dysponować, gotowa zareagować zaczepnie każdej nadarzającej się ku temu sposobności.

Ugrupowanie operacyjne armii w obronie może obejmować: dwa rzuty operacyjne lub jeden rzut z odwodem, jednostki rakiet operacyjno-taktycznych i rakiet przeciwlotniczych, oddziały zaporowe i odwody specjalne. Siła i skład poszczególnych elementów ugrupowania operacyjnego będą zależały od składu armii, zamiaru operacyjnego i warunków obrony.

Związki taktyczne pierwszego rzutu armii, nie będą obsadzały całej szerokości frontu obrony, a broniły tylko kierunków, na których prawdopodobnie nieprzyjaciel uderzy przygotowując na tych kierunkach obronę okrężną. Przeciętnie w pasie obrony armii mogą być dwa - trzy ważniejsze kierunki, na których winien być zorganizowany opór. Stąd przeciętny skład pierwszego rzutu armii może wahać się w granicach 2-3 dywizji. W

W zależności od ilości dysponowanej broni jądrowej, zamiaru operacyjnego i warunków przejścia do obrony zadanie pierwszego rzutu może być różne: od wykonania przez część sił pierwszego rzutu uderzenia uprzedzającego w celu zerwania natarcia nieprzyjaciela, poprzez utrzymanie kluczowych rejonów, w celu rozdzielenia zgrupowania nieprzyjaciela na części i skanalizowanie poszczególnych części w zawczasu przygotowane rejony porażenia ogniowego, aż do opóźnienia ruchu nieprzyjaciela i wytworzenia sprzyjających warunków do wykonania przeciwuderzenia. Przy wykonywaniu każdego z tych zadań związki taktyczne pierwszego rzutu winny nie dopuścić do przerwania się nieprzyjaciela przez ich ugrupowanie i wyjście w rejony stanowisk startowych jednostek raketowych armii.

Drugi rzut wykorzystywany jest z reguły do działań o charakterze zaczepnym do wykonania uderzenia uprzedzającego i przeciwuderzeń. W niektórych wypadkach drugi rzut może być wykorzystany częściowo do pogłębienia obrony ^{na} kierunku zagrożonym. W skład drugiego rzutu armii może wchodzić do 2-3 dywizji pancernych i zmechanizowanych.

Drugi rzut może być użyty w bitwie całością lub częściami w zależności od składu drugiego rzutu i sposobu użycia broni jądrowej. Użycie drugiego rzutu całością sił do wykonania zadania zaczepnego /tylko do wykonania zadania o takim charakterze może być użyta całość drugiego rzutu/ może mieć miejsce gdy:

a/ armia dysponuje ograniczonym potencjałem jądrowym i jest zmuszona zrównoważyć to użyciem całości drugiego rzutu, aby uzyskać niezbędną przewagę na kierunku przeciwuderzenia;

b/ gdy skład drugiego rzutu /odwołu/ jest nieduży - jedna, dwie dywizje.

Z reguły jednak drugi rzut będzie wykorzystywany częściami głównie dlatego, że:

- a/ niebezpieczeństwo koncentracji sił na jednym kierunku, chociaż wykonywanej z ruchu, wskazuje raczej na konieczność unikania jej, jeśli tylko warunki nie zmuszają do użycia zmasowanego;
- b/ możliwe gwałtowne zmiany sytuacji na współczesnym polu bitwy wymagać będą posiadania zawsze środka interwencyjnego, a odtworzenie odwołu z wojsk pierwszego rzutu wymagać będzie czasu zanim wyciągnięty związek będzie mógł być użyty powtórnie;
- c/ jest większa łatwość i szybkość wykonania manewru na kierunku zagrożony, co może mieć często większe znaczenie niż wielkość użytej siły;
- d/ przy silnym obezwładnieniu nieprzyjaciela bronią jądrową wystarczą niewielkie siły do wyzyskania skutków jej użycia;
- e/ istnieje często konieczność, jednoczesnego wykonywania kilku zadań o różnym charakterze np.: wykonanie przeciwuderzenia, walka z desantem powietrznym, osłona zagrożonego skrzydła itd.

Dywizje drugiego rzutu armii rozmieszczają się za pierwszym rzutem poza zasięgiem artylerii atomowej i taktycznych rakiet nieprzyjaciela. Każda z dywizji utrzymuje rejon ześrodkowania o powierzchni do 600-800 km² oraz rejon zapasowy. Rejon ześrodkowania powinien być przygotowany do obrony z dowolnego kierunku. Rozmieszczenie wojsk w rejonie ześrodkowania powinno umożliwiać szybkie wyjście do wykonania postawionych zadań. Wojska rozmieszczają się wzdłuż dróg, skrajów lasów w kolumnach.

Podstawowym elementem ugrupowania operacyjnego armii będzie Brygada rakiet taktyczno-operacyjnych /BROT/.

Zadaniem rakiet jest niszczenie: środków napadu jądrowego głównych zgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela, składów, baz zaopatrzenia i systemu dowodzenia. To ostatnie zadanie tylko wówczas, jeżeli nie może być wykonane innymi środkami. Dowódca wojsk rakietowych i artylerii armii może zastrzec

sobie prawo wyznaczenia stanowisk startowych i ewentualnego manewru sprzętem w stosunku do dywizjonów rakiet taktycznych dywizji drugiego rzutu, dla wykonania ogni zgodnie z planem i potrzebami armii.

Obronę przeciwlotniczą zapewniają: pułk rakiet plot, 1-2 grupy obrony plot lub grupy artylerii plot utworzone przez połączenie co najmniej dwóch pułków artylerii plot /AGAPlot/, względnie z pododdziałami radiotechnicznymi /AGOPL/. Pułk rakiet plot będzie użyty do osłony obiektów szczególnie ważnych: osłony rakiet taktyczno-operacyjnych, drugiego rzutu lub odwodów, składów i urządzeń tyłowych. Grupy lub pułki artylerii plot wydziela się do osłony sztabu armii, tyłów i innych ważnych obiektów /węzły dróg, mosty itd/.

Armia organizuje jeden - dwa odwody przeciwpancerne. W skład OPpanc może wchodzić papanc /BAPpanc/ lub apcz, pododdziały inżynieryjne i inne w zależności od potrzeb. Przeznaczone są dla odparcia czołgów nieprzyjaciela przez zwiększenie nasycenia przeciwpancernego na kierunkach zagrożonych przerwaniem się czołgów nieprzyjaciela. OPpanc rozmieszcza się najczęściej za ugrupowaniem pierwszego rzutu armii w rejonach ułatwiających szybki manewr na kierunku zagrożone. Rubież rozwinięcia wybiera się, a jeżeli czas pozwala to i rozbudowuje na kierunkach prawdopodobnego natarcia głównej masy czołgów nieprzyjaciela już na wysokości rozmieszczenia drugich rzutów dywizji pierwszego rzutu armii, aby nie dopuścić do przerwania się czołgów nieprzyjaciela w rejony i na kierunki szczególnie ważne. Jeżeli armijny pułk czołgów nie został użyty do zorganizowania OPpanc, to może stanowić oddzielny element ugrupowania armii przeznaczony do wykonania krótkich zwrotów zaczepnych na korzyść broniących się dywizji lub uzupełnić skład dywizji w wypadku silnego obezwładnienia jej bronią jądrową.

Oddziały zaporowe armii organizuje się w ilości jeden-dwa. Jeden z nich stanowi z reguły organiczny batalion OZap armii. Drugi może być zorganizowany wówczas, kiedy armia zostanie wzmocniona środkami Frontu. Oddziały zaporowe przeznacza się do wykonywania zapór minowych w toku bitwy obronnej w dowiązaniu do istniejących już zapór i przeszkód i z

takim wyliczeniem, aby ułatwić obronę tych rejonów i kierunków, które mają poważny wpływ na trwałość całego systemu obronnego.

Odwód inżynieryjny armii organizuje się z chwilą osiągnięcia gotowości do obrony. Do tego czasu oddziały inżynieryjne przeznaczone do odwodu wykonują prace centralnie w myśl planu inżynieryjnego zabezpieczenia obrony. Odwód inżynieryjny przeznaczony jest do wykonania prac wynikających w toku bitwy obronnej oraz odtwarzania elementów ugrupowania wojsk inżynieryjnych w związkach taktycznych. W skład odwodu inżynieryjnego armii może wejść - w zależności od ilości dysponowanych środków i sił - jeden-dwa bataliony saperów oraz inżynieryjne pododdziały specjalne.

Odwód wojsk chemicznych. W skład odwodu chemicznego armii wchodzi wszystkie oddziały i pododdziały chemiczne organiczne i przydzielone do armii. Zadaniem pododdziałów wchodzących w skład odwodu chemicznego jest: prowadzenie rozpoznania chemicznego i promieniowania, dezaktywacja uzbrojenia, umundurowania, odkażania terenu oraz wykonywania zasłon dymnych i odtwarzanie w toku bitwy chemicznych elementów ugrupowania bojowego w związkach taktycznych. Tak więc odwód chemiczny składa się z pododdziałów różnych specjalności, rozmieszczonych w różnych rejonach i działających oddzielnie w zależności od konkretnych potrzeb, w myśl rozkazów otrzymywanych od szefa służby chemicznej armii.

Ponadto w skład operacyjnego ugrupowania armii mogą wchodzić takie elementy jak: 2-3 oddziały zabezpieczenia ruchu i grupa przeprawowa, jeżeli zostaną wydzielone ze składu odwodu inżynieryjnego. Rys.nr 9.

Skład ilościowy i jakościowy poszczególnych elementów ugrupowania operacyjnego armii może być różnorodny, gdyż zależy to od potrzeb i możliwości, które w każdej sytuacji operacyjnej mogą być inne.

x

x

x

Przy przechodzeniu do obrony, większość związków taktycznych może być w pierwszym lub drugim rzucie armii.

W wypadku pierwszym - zgodnie z naszymi poprzednimi rozważaniami - zaistnieje potrzeba wyciągnięcia części sił armii do drugiego rzutu, aby nie dopuścić do utraty inicjatywy. Osłonę kierunku na którym siły te dotąd działały przejmą porozstawiane związki pierwszorzutowe. Rys.nr 5.

W wypadku drugim potrzeby przegrupowań nie ma, wobec czego zmieni się tylko postawa wojsk /z zaczepnej na obronną/, natomiast ugrupowanie pozostanie takie jakie było w operacji zaczepnej. Rys. 6. Niekiedy armia może być zmuszona do prowadzenia obrony bardziej statycznej. Rozwiązania takie, jakkolwiek nie odpowiadają warunkom współczesnego pola bitwy nie są jednak wykluczone wtedy, kiedy zdolność manewrowa związków taktycznych jest wybitnie ograniczona i większość sił musi prowadzić obronę na miejscu. Rys. 7.

Nie wykluczając możliwości prowadzenia obrony w różny sposób, w zależności od konkretnej sytuacji operacyjnej i zadania broniących się wojsk, trzeba jednakże stwierdzić, że będzie ona tym skuteczniejsza im więcej będzie w niej działał o charakterze manewrowym. Obecnie kiedy wartość pozycji strategicznej na znaczeniu, teza ta powinna być punktem wyjścia do wódca operacyjnego przechodzącego do obrony.

5. System ognia

Współczesny system ognia w obronie opiera się na wojskach raketowych i lotnictwie uzupełnianych przez środki chemiczne, artylerię, czołgi i broń strzelecką. Nie ulega wątpliwości, że siła współczesnego ognia leży w uderzeniach jądrowych. Nie wolno jednak nieoceniać środków konwencjonalnych, ponieważ nie wszystkie zadania można i nie wszystkie trzeba wykonywać bronią jądrową. Dobrze zorganizowany system ognia powinien być przede wszystkim giętki, a to osiąga się przez właściwe rozmieszczenie środków ogniowych i manewr ogniem i sprzętem stosownie do zamiaru przeprowadzenia bitwy obronnej w konkretnej sytuacji operacyjnej.

Głównym środkiem niszczenia nieprzyjaciela jest broń raketowo-jądrowa. Z racji swych możliwości, przeznaczona jest do niszczenia tych celów i obiektów nieprzyjaciela, które stanowią o sile jego natarcia.

Obiektami dla uderzeń broni raketowo-jądrowej są: środki masowego rażenia, zasadnicze zgrupowania uderzeniowe nieprzyjaciela, stanowiska dowodzenia i węzły łączności, komunikacje, składy i urządzenia tyłowe. Jest przy tym rzeczą oczywistą, że we wszystkich wypadkach celem najważniejszym są środki masowego rażenia nieprzyjaciela.

Broń raketowo-jądrowa musi być wykorzystywana ekonomicznie. Uderzenia jądrowe mogą być wykonywane wyłącznie na cele dokładnie rozpoznane i potwierdzone oraz mające w danym okresie poważny wpływ na osiągnięcie sukcesu w bitwie i operacji.

Dla uzyskania dużych efektów taktyczno-operacyjnych, broń jądrową należy używać zmasowanie. Pod zmasowanym uderzeniem należy rozumieć jednoczesne uderzenie kilkoma pociskami /bombami/ lub kilka uderzeń pojedynczych wykonanych w krótkim czasie. Uderzenia zmasowane wykonuje się na cele i obiekty duże i o wielkim znaczeniu taktyczno-operacyjnym. Uderzenia zmasowane powinny być w zasadzie planowane zawczasu.^{x/}

W ogólnym systemie ognia armii, zmasowane uderzenia jądrowe planuje się w celu: zerwania natarcia nieprzyjaciela izolowania jego odwodów od bezpośredniego pola bitwy, przygotowania kontrataków i przeciwuderzeń. Ilość zmasowanych uderzeń, ich rejonizacja oraz kolejność i czas wykonania zależą od zamiaru operacyjnego i wielkości dysponowanego przez armię potencjału jądrowego.

Ognie zmasowane w celu zerwania natarcia wykonuje się na rozpoznane rejon wyjściowe oraz rubieże rozwinięcia głównych sił nieprzyjaciela. W tym drugim wypadku w ogniu zmasowanym oprócz środków raketowych i lotnictwa bierze także udział artyleria i czołgi związków pierwszego rzutu armii.

W celu izolowania odwodów nieprzyjaciela od bezpośredniego pola bitwy wykonuje się ognie zmasowane na rejon zerśrodkowania tych odwodów, a w wypadku kiedy zostały wykryte

x/ Rejon na które planuje się wykonanie ognie zmasowanych określa się mianem "rejonów porażenia ogniowego /RPO/.

już w ruchu wykonuje się zaporę jądrowo-chemiczną na drogach ioh podejścia.

Przy wykonywaniu zapory jądrowo-chemicznej obiektami uderzeń jądrowych /lub zwykłych pocisków raketowych/ będą węzły dróg w całym pasie posuwania się nieprzyjaciela, a pewne odcinki dróg i teren między drogami winien być skażony silnie pociskami chemicznymi. Wszelkie próby pokonywania przez nieprzyjaciela zapory będą dezorganizowane przez ataki lotnictwa bombowego i lotnictwa myśliwsko-szturmowego .

Wyjście kontrataku lub przeciwuderzenia poprzedzać może zmasowane uderzenie jądrowe dla zniszczenia lub silnego obezwładnienia nieprzyjaciela w rejonie włamania. Wsparcie przeciwuderzenia zapewnia się pojedynczymi uderzeniami jądrowymi.

Pojedyncze uderzenia wykonuje się na te cele i obiekty, które nie wymagają uderzeń zmasowanych, a mają szczególne znaczenie taktyczno-operacyjne i leżą poza zasięgiem środków konwencjonalnych. Pojedynczych uderzeń jądrowych w zasadzie się nie planuje, a wykonuje przy pomocy dyżurnych wyrzutni raketowych lub lotnictwa w miarę wykrycia celu określonego.

Skuteczność uderzeń jądrowych zdecydowanie wzrasta w wypadku zastosowania wybuchów naziemnych, powodujących skażenie terenu i znajdujących się w nim wojsk. Jednakże wykonywanie wybuchów naziemnych możliwe jest tylko wówczas, jeżeli kierunki wiatrów w dolnych i górnych warstwach atmosfery wykluczają możliwość porażenia własnych oddziałów lub cel jest tak odległy, że zagrożenie nie istnieje. Ponieważ po wybuchach naziemnych skażenie terenu jest stosunkowo długotrwałe, co może ograniczać swobodę działania szczebla nadrzędnego, wykonanie uderzeń naziemnych możliwe jest tylko po uprzednim uzyskaniu zgody przełożonego.

Dywizjony raket taktycznych /drt/ dywizji pierwszego rzutu armii rozmieszcza się w odległości 10-12^{km} od linii styczności z nieprzyjacielem. Odległość ta przy donośności 32 km dla raket jądrowych i 50 km dla raket chemicznych i zwykłych, pozwala na obezwładnienie nieprzyjaciela na rubieży rozwinięcia, a czasem w rejonach wyjściowych do natarcia.

Dywizjony rakiet taktycznych dywizji drugiego rzutu, pozostają przy dywizjach. Do czasu wejścia tych dywizji do bitwy mogą być użyte do zwalczania desantu powietrznego.

Brygadę rakiet operacyjno-taktycznych /BROT/ rozmieszcza się w zależności od wykonywanego zadania. Na przykład:

1. Dla obezwładnienia nieprzyjaciela w rejonach wyjściowych całością brygady, rozmieszcza się ją w odległości 50-70 km od rubieży styczności z nieprzyjacielem, rozśrodkowując ją dywizjonami w głąb lub wszcz /10-20 km dywizjon od dywizjonu/.
2. Dla obezwładnienia nieprzyjaciela na podejściu i w czasie rozwijania się do natarcia brygadę można rozmieścić bardziej w głąb:
 - jeden dywizjon pozostaje w odległości 50-70 km od rubieży styczności z nieprzyjacielem - dla zachowania możliwości niszczenia nieprzyjaciela na przedpolu w ostrefie do 100 km;
 - drugi dywizjon w odległości 100-120 km od rubieży styczności z nieprzyjacielem dla zachowania możliwości niszczenia nieprzyjaciela w czasie rozwijania się i bitwy w głębi obrony kiedy dywizjon czołowy będzie zmuszony do zmiany stanowisk startowych ze względu na minimalną odległość strzelania, która wynosi 50 km.
3. Przy wykonywaniu przeciwuderzeń brygadę rozmieszcza się jak w punkcie 2 z przewidywaniem ewentualnie manewru całości brygady na kierunek przeciwuderzenia.

Takie rozmieszczenie środków rakietowych daje możliwość jednoczesnego oddziaływania ogniowego na 100 km przed frontem i 50 km w głębi własnego ugrupowania.

Jak powiedzieliśmy podstawą systemu ognia jest zmasowany ogień jądrowy. Przy takim rozmieszczeniu środków, z 14-16 wyrzutni rakietowych armii w pierwszej fazie bitwy w ogniu zmasowanym udział weźmie około 10 wyrzutni /bez 4-6 wyrzutni dywizji drugiego rzutu armii/.

Zatem w sprzyjających warunkach armia może wykonać jedno zmasowanie ogniowe ilością 10 środków lub dwa zmasowania 5-cioma środkami każde /nie licząc lotnictwa/.

Bardzo ważną rolę w systemie ognia obrony spełnia lotnictwo. Pomimo dominacji wojsk raketowych, samolot pilotowany pozostaje nadal ważnym i niezastąpionym środkiem zwalczania niedużych i wybitnie ruchliwych obiektów nieprzyjaciela. Cele, których zniszczenie wątpliwe jest przy użyciu rakiet, mogą być obezwładnione lub zniszczone przez lotnictwo.

Lotnictwo bombowe i myśliwsko-szturmowe -a takim będzie dysponować armia - przeznaczone jest do wykonania w bitwie i operacji obronnej dwóch zasadniczych zadań:

- izolowania rejonu działań bojowych;
- bezpośredniego wsparcia działań wojsk na polu bitwy.

Jeśli idzie o lotnictwo bombowe, to w realizacji zadania pierwszego, będzie ono środkami jądrowymi, chemicznymi i zwykłymi obezwładniać te obiekty, które są najdalej położone od rubieży styczności z nieprzyjacielem. Natomiast w ramach bezpośredniego wsparcia wojsk na polu bitwy, główny wysiłek lotnictwa bombowego będzie skierowany na wsparcie kontrataków i przeciwuderzeń.

Z uwagi na zdolność niszczenia celów ruchliwych, lotnictwo bombowe powinno być wykorzystane głównie do niszczenia takich obiektów, jak: wyrzutnie bezpilotowych środków napadu powietrznego, odwody w rejonach ześrodkowania i w marszu, wyrzutnie taktycznych i operacyjnych pocisków raketowych, kolumn zaopatrzenia i inne. Niezależnie od tych celów lotnictwo bombowe może niszczyć również cele i obiekty stacjonarne.

Lotnictwo bombowe może wziąć udział w ogniu zmasowanym, środkami jądrowymi, chemicznymi i zwykłymi.

Jeśli chodzi o lotnictwo-myśliwsko-szturmowe, to jego działalność ogniowa będzie się koncentrowała przede wszystkim na zapewnieniu bezpośredniego wsparcia wojsk walczących. W ramach tego zadania lotnictwo myśliwsko-szturmowe, będzie wykorzystane do:

- zmuszenia nieprzyjaciela do stworzenia celów opłacalnych;
- podtrzymania obezwładnienia nieprzyjaciela w rejonach, na które zostały wykonane uderzenia jądrowe;
- zwalczania rakiet i artylerii nieprzyjaciela środkami chemicznymi i zwykłymi;
- niszczenia żywej siły i techniki bojowej nieprzyjaciela.

Nie jest wykluczone, a wydaje się nawet celowe, że z racji możliwości obserwowania celu lotnictwo myśliwsko-szturmowe będzie wykorzystane do wykonywania uderzeń jądrowych małego kalibru na cele wysoce ruchliwe.

x x x

Nie wszystkie również obiekty i cele mogą być obezwładnione przez wojska raketowe i lotnictwo. Poważną rolę w bitwie i operacji obronnej odegra również artyleria. Wynika to z następujących względów:

- nie każdy cel będzie celem opłacalnym dla środka jądrowego, a nawet rakiety z ładunkiem zwykłym;
- złe warunki atmosferyczne ograniczą niekiedy użycie lotnictwa;
- bezpośrednia styczność wojsk własnych z podlegającym obezwładnieniu celem wykluczy celowość użycia rakiet i lotnictwa;
- masowość celów i ograniczoność środków raketowych i lotnictwa ze względów ekonomicznych, na długo jeszcze zmusi wszystkie armie do pozostawienia artylerii klasycznej na uzbrojeniu wojsk lądowych, jako nie głównego, ale powszechnie używanego środka obezwładnienia.

Jak dotąd artyleria jest jeszcze ważnym uzupełnieniem wojsk raketowych i lotnictwa. W wielu wypadkach nawet, środki raketowe i lotnictwo nie zastąpią artylerii.

Artyleria jest wyłącznie środkiem bezpośredniego wsparcia wojsk w walce. W ogniu zmasowanym /RPO/ weźmie udział rzadko, z uwagi na mały zasięg i małą stosunkowo powierzchnię rażenia, co przy obecnym rozśrodkowaniu nieprzyjaciela, czyni zmasowany ogień artylerii nieopłacalnym.

Zadaniem artylerii w ramach bezpośredniego wsparcia wojsk, jest niszczenie i obezwładnienie wszystkich obiektów i celów pojedynczych, które leżą w zasięgu jej ognia, a których niszczenie lub obezwładnienie przez wojska raketowe i lotnictwo jest nieopłacalne lub niemożliwe.

Obiektami tymi będą: środki napadu jądrowego nieprzyjaciela w strefie 6-12 km od przedniego skraju, obiekty znajdujące się w bezpośredniej styczności z wojskami, baterie artylerii i moździerzy nieprzyjaciela, pojedyncze i grupowe punkty ogniowe, punkty dowodzenia, stacje radiolokacyjne i węzły łączności.

Nie trudno zauważyć, że zadania, te, pokrywają się często z zadaniami jakie wykonują wojska rakietowe i lotnictwo. Należy stąd wnosić, że nie ma jakiegś wyraźnej linii podziału zadań między rakiety, lotnictwo a artylerię; podział ten istnieje tylko wówczas jeśli rozpatrujemy możliwości ogniowe tych środków.

Mały zasięg artylerii w stosunku do szerokości pasa działania i głębokości ugrupowania wojsk armii powoduje, że organizowanie artyleryjskich elementów ugrupowania na szczeblu armii stało się niecelowe. Dlatego zarówno organiczna armijna brygada artylerii armat, jak również przydzielone ewentualnie armii artyleryjskie środki wzmocnienia, będą z reguły przydzielane dywizjom.

Dopóki na uzbrojeniu armii znajduje się armijny pułk artylerii przeciwpancernej, spełnia on funkcję dotychczasową - stanowi armijny odwód przeciwpancerny. W niedalekiej przyszłości zastąpią go prawdopodobnie samobieżne rakiety przeciwpancerne.

Z tego co powiedzieliśmy wynika samo przez się, że planowanie ognia artyleryjskiego odbywa się na szczeblu dywizji i niżej. Armia planuje tylko wykonanie ogni jądrowych i chemicznych.

x x x

Głównym zadaniem obrony przeciwlotniczej jest osłona wojsk armii od uderzeń z powietrza. Dla wykonania powyższego zadania armia dysponuje następującymi środkami organicznymi:

- dywizją artylerii przeciwlotniczej w składzie trzech pułków armat plot średniego kalibru /85 mm i 110mm/ oraz jednego pułku armat plot nagego kalibru /57 mm/;
- kompanią radiotechniczną w składzie:
posterunku radiotechnicznego/PRT/, trzech radiotechnicznych posterunków wykrywania /RPW/, dwóch plutonów radiolokacyjnych posterunków pomiaru wysokości¹ pododdziałów specjalnych.

Ponadto armia może dysponować następującymi wojskami OPL wzmocnienia:

- do dywizji artylerii przeciwlotniczej z ONO;
- pułkiem rakiet przeciwlotniczych;
- do batalionu przeciwdziałania radioelektronicznego lub batalionu zakłóceń celowników bombowych.

Wymieniona ilość i jakość środków OPL nie pozwala na zapewnienie osłony wszystkim wojskom działającym w obszarze operacyjnym armii. Z tego względu wysiłek obrony przeciwlotniczej koncentruje się na zapewnienie osłony wyłącznie obiektom najważniejszym. Do obiektów tych należą: pododdziały i oddziały rakiet taktycznych i taktyczno-operacyjnych, drugie rzuty i odwody, składy rakiet, amunicji i paliwa, stanowiska dowodzenia i komunikacje.

Jak widać, ilość najważniejszych obiektów wymagających osłony, w stosunku do dysponowanych środków OPL, jest stosunkowo duża. Pomaga tu jednak okoliczność, że wśród nich są takie, które wymagają osłony stałej np.: rejony pozycyjne rakiet, polowa rakietowa baza techniczna, stanowiska dowodzenia i urządzenia tyłowe oraz takie, które wymagają tylko osłony okresowej, np.: przeprawy, ciałniny, węzły dróg i rubieże rozwinięcia wojsk do kontrataków i przeciwuderzeń.

Stosując manewr środkami OPL można zapewnić osłonę i jednych obiektów i drugich, w zależności od tego, które z nich w poszczególnych fazach bitwy i operacji będą miały znaczenie decydujące.

Spośród dysponowanych przez armię środków OPL największymi możliwościami rozporządza pułk rakiet przeciw-

lotniczych^{x/}. Z tej racji będzie on użyty do osłony obiektów najważniejszych wymagających osłony stałej. Z osłony zapewniającej przez prplot, korzyść^{ag} będzie pośrednio wiele innych elementów ugrupowania pozostających w zasięgu działania jego środków.

Artyleryjskie środki OPL, wykorzystywane są do zwalozania nieprzyjaciela powietrznego wykonującego ataki z małych i średnich wysokości. Ilość artylerii wydzielanej do osłony obiektu zależy będzie od jego ważności, a przede wszystkim od tego czy obiekt ten korzysta już z OPL strefowej, to jest OPL wykonywanej przez lotnictwo myśliwskie i rakiety przeciwlotnicze.

Do osłony poszczególnych obiektów /pojedynczych i grupowych/ mogą być wydzielane: pojedyncze pułki artylerii plot i grupy artylerii plot. Grupę artylerii plot tworzy się przez połączenie co najmniej dwóch pułków artylerii plot /AGAPlot/, lub jednego - dwóch pułków artylerii plot z pododdziałem zakłóceń celowników bombowych /AGOPL/.^{xx/} Pododdziały zakłóceń celowników bombowych mogą również wykonywać zadanie osłony pojedynczych obiektów samodzielnie.

Kompania radiotechniczna armii organizuje system radiolokacyjnego rozpoznania i powiadamiania. System RPW winien zapewnić ciągłość pola rozpoznania radiolokacyjnego dla pułapu 300 m w całym pasie obrony armii. Jeśli to jest w poszczególnych wypadkach niemożliwe /za szeroki front obrony w stosunku do możliwości środków lub brak środków/, to ciągłość pola winna być zachowana w najważniejszej części pasa obrony armii.^{xxx/}

x/ Pułk rakiet plot może ostrzelać cele lecące na pułapie do 22 km z prędkością ok. 400m/sek. Może ostrzelać jednocześnie 3-4 cele powietrzne. Wykorzystując ljo może ostrzelać w czasie do 30 minut 24 cele powietrzne z prawdopodobieństwem zniszczenia każdego z nich równym 0,91; pułk może osłaniać wojska i obiekty rozmieszczone na obszarze 50-70 km na 50-70 km to jest na powierzchni około 5000 km².

xx/ W tym wypadku za obronę plot obiektu odpowiada dowódca artylerii plot, jako dowódca Armijnej Grupy OPL.

xxx/ Dwa RPW mogą zapewnić ciągłość pola rozpoznania radiolokacyjnego dla pułapu 300 m w pasie do 120 km. Trzeci RPW winien być z reguły w odwodzie.

Wszystkie środki OPL armii wykorzystane stosownie do ich możliwości i zamiaru przeprowadzenia bitwy, operacji obronnej, tworzą określony system obrony przeciwlotniczej. W system ten mogą niekiedy wchodzić organiczne oddziały i pododdziały wojsk OPL związków taktycznych, jak również oddziały i związki wojsk OPL Frontu działające w obszarze operacyjnym armii.

Zorganizowany system OPL armii winien być dostatecznie giętki, aby w warunkach zmieniającej się sytuacji naziemnej i powietrznej, istniała zawsze możliwość przeniesienia wysiłku OPL na te wojska - obiekty osłony, które w danym etapie bitwy wykonują główne zadania, lub przeciwko temu nieprzyjacielowi, który jest najbardziej niebezpieczny np. przeciwko desantowi powietrznemu. Aby to osiągnąć, kierownictwo systemu OPL winno być spełniane przez jedno stanowisko dowodzenia, stawiające zadania lub koordynujące działalność wszystkich środków OPL działających w obszarze operacyjnym armii.

x x x

Mówiąc o systemie ognia w bitwie i operacji obronnej nie sposób pominąć ognia przeciwpancernego.

Od kiedy na uzbrojenie wojsk weszła broń masowego rażenia i stała się głównym środkiem niszczenia nieprzyjaciela, artyleria konwencjonalna, w sposób naturalny zeszła na plan drugi, w tym również i artyleria przeciwpancerna. Podobnie jednak jak artyleria do ognia pośredniego znajduje zastosowanie na współczesnym polu bitwy, znajduje ^{je} również artyleria przeciwpancerna - przynajmniej dotąd, dopóki ^{nie} wyprą jej bardziej nowoczesne, rakietowe pociski przeciwpancerne.

Nie wydaje się aby ogień przeciwpancerny w odniesieniu do minionej wojny stracił na znaczeniu. W owym czasie bez przesady można przewidzieć że system ognia przeciwpancernego był podstawą obrony. Dzisiaj może tak nie jest, jednakże znaczenie ognia przeciwpancernego jest nadal bardzo duże.

Nie ulega wątpliwości, że głównym środkiem wyzyskania skutków uderzeń jądrowych jestczołg. Od czasu drugiej wojny światowej stopień upancernienia związków taktycznych wzrósł bardzo poważnie. A można nawet powiedzieć, że współczesne

związki ogólnowojskowe, w porównaniu z podobnymi związkami okresu drugiej wojny światowej, to związki pancerne, obrona przeciwpancerna przestała być elementem zabezpieczenia bojowego działań, a stała się częścią składową obrony w ogóle. Niedopuszczenie do wyzyskania skutków uderzeń jądrowych przez czołgi nieprzyjaciela, to praktycznie załamanie jego natarcia.

Duży stopień upancerniania oddziałów i związków taktycznych sprawił, że nie artyleria przeciwpancerna, a czołg, jest obecnie naturalnym środkiem walki z czołgami nieprzyjaciela. Zatem system ognia przeciwpancernego będzie organizowany w oparciu o czołgi. Wydaje się, że z uwagi na liczebność czołgów, będzie on podstawą systemu ppanc jeszcze wówczas, kiedy artylerię ppanc zamienią rakiety przeciwpancerne, a nie wykluczone, że czołg zamiast działa będzie dysponował wyrzutnią raketową.

Z uwagi na duże rozśrodkowanie nie wydaje się celowym organizowanie samodzielnych punktów i węzłów przeciwpancernych. To samo dotyczy rejonów przeciwpancernych w oddziałach, związkach taktycznych i armii. Natomiast zawsze celowe jest organizowanie odwodów przeciwpancernych i to przede wszystkim z oddziałów i pododdziałów czołgów, jako związków bardzo ruchliwych i odpornych na ogień. Artylerię przeciwpancerną celowiej jest wykorzystywać, jako stałe punkty przeciwpancerne w systemie kompanijnych i batalionowych rejonów obrony.

Warto również zaznaczyć, że z uwagi na duże możliwości infiltracji nieprzyjaciela w głąb obrony, walkę z czołgami będą prowadziły nie tylko środki przeciwpancerne ale również artyleria do ognia pośredniego i artyleria przeciwlotnicza. Nie mniej poważną rolę w walce z czołgami spełnią inżynierskie zapory minowe.

Warto chyba podkreślić, że szkielet tego system ognia w obronie stanowią rakiety i lotnictwo. Jednakże cały system winien opierać się na współdziałaniu ognia wszystkich rodzajów wojsk i być nastawiony na efektywne jego wykorzystanie.

Z uwagi na możliwe gwałtowne zmiany w sytuacji naziemnej i powietrznej, system ognia obrony winien być wybitnie elastyczny, zdolny do skoncentrowania głównej masy ognia na kierunek decydujący.

6. Inżynieryjne przygotowanie terenu.

W poprzednich rozdziałach pracy poświęciliśmy już wiele miejsca analizie małej przydatności na współczesnym polu bitwy do dotychczasowego sposobu inżynieryjnego przygotowania terenu w oparciu o system ciągłych pozycji i pasów obrony. Konieczność odejścia od sprawdzonych w doświadczeniu wojennym sposobów, wynika z głębokich zmian, jakie od czasu wejścia na uzbrojenie wojsk broni jądrowej zachodzą w strukturze organizacyjnej wojsk, jak również sposobie prowadzenia działań.

Co się tyczy struktury organizacyjnej wojsk, to na skutek wzrostu siły ognia i znaczenia ruchliwości stany oddziałów i związków taktycznych są coraz mniejsze, natomiast pasy działań - w wyniku konieczności prowadzenia działań rozszerzowanych - uległy znacznemu /2-3-krotnemu/ poszerzeniu. W tych warunkach rozbudowa obrony starym systemem wymagała by tyle czasu, że praktycznie rzecz biorąc byłaby trudna do urzeczywistnienia.

Co się zaś tyczy sposobu prowadzenia działań, to rozległa przestrzeń w stosunku do niewielkich stanów oddziałów i związków, wyklucza celowość dążenia do zachowania ciągłego frontu obrony. Taka obrona byłaby w każdym punkcie słaba. Z drugiej strony zwarta pozycja /pas/ obrony nie oprze się uderzeniom jądrowym przeciwnika. Przełamany na kilku kierunkach front obrony zmusi broniące się wojska prędzej czy później do obrony elastycznej, w której manewr będzie czynnikiem dominującym.

Sposób inżynieryjnego przygotowania terenu zależy głównie od warunków obrony. Skoro uznaliśmy za słuszne - ze względów opisanych poprzednio - że na zachodnim TDW obrona nie będzie działaniem zamierzonym, to czas na jej przygotowanie będzie z reguły ograniczony lub nie będzie go wcale. W rezultacie niewielki stosunek sił do bronionej przestrzeni, brak frontu ciągłego i krótki czas na organizację obrony, nakazuje koncentrację wysiłków w zakresie inżynieryjnej rozbudowy terenu tylko w rejonach rozmieszczenia wojsk i na kierunkach planowanego manewru, a więc ściśle do potrzeb i charakteru ugrupowania operacyjnego.

Dotychczasowy system pozycji i pasów obrony, był w pewnym stopniu niezależny od charakteru ugrupowania operacyjnego. Poszczególne pozycje i pasy obrony były rozbudowywane często wcześniej zanim obsadziły je wojska. Występująca obecnie zależność sposobu rozbudowy terenu od charakteru ugrupowania operacyjnego, wyklucza w tej dziedzinie wszelki schemat i czyni niepotrzebnymi poszukiwania w zakresie wypracowania jakiejś odrębnej struktury rozbudowy, pasa obrony armii czy dywizji.

Inżynieryjne przygotowanie terenu w pasie obrony armii będzie polegało na:

- rozbudowie systemu zapór inżynieryjnych oraz przygotowaniu i wykonaniu niszczeń;
- rozbudowie rejonów obrony dywizji pierwszego rzutu;
- przygotowaniu głównych i zapasowych rejonów zesrodkowania dla dywizji drugiego rzutu i odwodów armii oraz rubieży rozwinięcia do przeciwuderzeń;
- rozbudowie rejonów pozycyjnych wojsk raketowych i stanowisk ogniowych artylerii;
- przygotowania ukryć i umocnień w rejonach punktów dowodzenia i obiektach tyłowych;
- przygotowaniu i utrzymaniu dróg manewru, dowozu i ewakuacji oraz dróg rokadowych;
- wykonaniu przedsięwzięć związanych z maskowaniem wojsk.

Rys. nr 8. Stopień wykonania tych prac będzie zależny od czasu jakim będzie dysponowała armia na organizację obrony.

Jedną z pierwszych i najważniejszych czynności wojsk przechodzących do obrony, jest rozbudowa systemu zapór. Pola minowe powinny być rozbudowywane przede wszystkim na kierunkach oczekiwanych uderzeń nieprzyjaciela i osłaniać te rejon, których utrzymanie warunkuje możliwość wykonania zadania.

Ozap armii minuje odcinki nie obsadzone wojskami, które mógłby nieprzyjaciel wykorzystać do wyjścia na skrzydła i tyły broniących się wojsk i te obiekty, które ograniczą swobodę jego ruchów i rozwinięcie powodzenia w głębi obrony.

System zapór powinien być dostosowany do sposobu ugrupowania wojsk i planowanego manewru. Z tego względu w głębi obrony celowym jest stosowanie głównie zapór kierowanych.

Zapory mają wtedy wartość jeżeli są różnorodne i dobrze osłonięte ogniem. Stąd system zapór musi być ściśle powiązany z systemem ognia. Zapora nie broniona jest tylko zwykłą przeszkodą, którą przy współczesnych środkach łatwo pokonać.

Wszystkie obiekty w pasie obrony armii, które mają poważne znaczenie taktyczno-operacyjne np. mosty, przeprawy, urządzenia hydrotechniczne, lotniska, drogi, stacje, linie kolejowe itp., przygotowuje się do zniszczenia. Niszczenie tych obiektów przeprowadza się w toku bitwy obronnej, kolejno, w miarę konieczności oddania terenu na którym dany obiekt się znajduje.

Niszczenie obiektów leżących poza pasami działania /rejonami obrony/ dywizji, powierza się specjalnym oddziałom inżynierskim z AB saperów; termin wykonania /rozkaz zniszczenia/ określa sztab armii. Niszczenia w dywizjach i pułkach przeprowadza się w zasadzie na rozkaz odnośnych dowódców, a co do obiektów zastrzeżonych, po wyrażeniu zgody lub dopiero na polecenie sztabu armii.

Każda dywizja pierwszego rzutu armii rozbudowuje dywizyjny rejon obrony przygotowany do obrony okrężnej. Dywizyjny rejon obrony składa się z rejonów obrony pułków pierwszego rzutu dywizji oraz zasadniczych i zapasowych rejonów ześrodkowań pułków drugiego rzutu dywizji.

Podstawowym elementem pułkowego rejonu obrony jest w zależności od struktury organizacyjnej pułku i charakteru terenu kompanijny lub batalionowy rejon obrony. Wszystkie rejonu obrony pododdziałów rozbudowuje się na kierunkach taktycznie ważnych, niesymetrycznie, w zależności od właściwości obronnych terenu. Między zasadniczymi rejonami obrony pododdziałów rozbudowuje się w miarę posiadanego czasu rejonu zapasowe i pozorne. Całość sił dywizyjnych rejonów obrony winna stanowić zespół obronno-zaczepny zdolny do odpierania ataków nieprzyjaciela ze wszystkich kierunków i wykonania uderzenia na korzyść sąsiedniego rejonu w dowolnym kierunku.

Za rejonami obrony dywizji pierwszego rzutu armii, w zależności od zamiaru dowódcy armii, przygotowuje się 2-3 rejonu pozycyjne rakiet operacyjno-taktycznych /BROT/, rejonu dla 2-3 dywizjonów rakiet taktycznych /drt/ oraz rejonu stanowisk ogniowych środków przeciwlotniczych osłaniających rejonu pozycyjne

W odległości 60-80 km od linii styczności z przeciwnikiem rozbudowuje się zasadnicze rejony ześrodkowania dywizji drugiego rzutu armii. Rejony te winny przykrywać kierunki na których możliwe jest rozwinięcie natarcia przez nieprzyjaciela po pokonaniu obrony dywizji pierwszego rzutu. Rejon ześrodkowania dywizji drugiego rzutu winien zapewnić możliwość dostatecznego rozśrodkowania wojsk i dogodne wyjście na kierunki planowanych przeciwuderzeń. W miarę posiadanego czasu rejon ześrodkowania winien być przygotowany do obrony. Rejony ześrodkowania dywizji drugiego rzutu mogą obejmować powierzchnię /800 i więcej km²/, która pozwoli na przemieszczenie się wojsk w ramach tego rejonu lub mniejszą /400 km²/ i wówczas muszą być wyznaczone rejony zapasowe.

Zasadnicze i zapasowe rejony rozmieszczenia odwodów specjalnych armii rozbudowuje się między pierwszym i drugim rzutem obrony, w rejonie drugiego rzutu lub za drugim rzutem obrony w zależności od charakteru wykonywanych zadań. Na przykład odwody przeciwpancerne i oddziały zaporowe z reguły za dywizjami pierwszego rzutu, gdyż użycie ich przewiduje się już na korzyść tych związków. Natomiast rejony rozmieszczenia odwodu inżynieryjnego i chemicznego za lub na wysokości drugiego rzutu obrony.

Jeżeli tylko warunki pozwalają, to na wszystkich planowanych kierunkach przeciwuderzeń przygotowuje się rubieże rozwinięcia dla dywizji drugiego rzutu armii. Rozbudowa rubieży rozwinięcia będzie polegała przede wszystkim na przygotowaniu sieci drogowej pozwalającej na szybkie rozwinięcie wojsk z kolumn marszowych, przygotowaniu rejonów punktów dowodzenia oraz osłonie rubieży zaporami minowymi. Rubieże rozwinięcia do przeciwuderzeń, opiera się o dywizyjne rejony obrony dywizji pierwszego lub drugiego rzutu w celu zabezpieczenia skrzydła i tyłów wojsk rozwijających się przeciwuderzenia.

Najważniejszą bodajże sprawą z zakresu inżynieryjnego przygotowania terenu do obrony jest przygotowanie dróg w pasie obrony armii. System zapór i sieć drogową przygotowuje się w pierwszej kolejności przed wszystkimi innymi zadaniami. Wynika to z faktu, że skuteczność współczesnej obrony zależy od zdolności wykonania szybkiego manewru i sprawnego zaopatrzenia wojsk w paliwo i amunicję.

Przygotowanie drogowe opiera się na drogach istniejących. Gęsta sieć dróg na zachodnim TDW wypełnia raczej dostatecznie potrzeby armii.

Utrzymanie dróg powierza się przeważnie oddziałom zabezpieczenia ruchu armii, które przeznaczony są głównie do zabezpieczenia manewru operacyjnego. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że na każdą dywizję drugiego rzutu wychodzącą do przeciwdzierzenia potrzebne są 3-4 drogi oraz 1-2 drogi manewru na każdy z odwodów specjalnych armii, to - nie licząc dróg dowozu i ewakuacji i rokadowych - widać wyraźnie wielkość wysiłków jakie muszą być podjęte w związku z koniecznością zapewnienia sprawnego manewru wojsk. Dlatego też udział wojsk inżynieryjnych w pracach związanych z rozbudową rejonów obrony należy ograniczać do maksimum polecając wykonanie tych prac związkom ogólnowojskowym.

Jeżeli idzie o rozbudowę punktów dowodzenia, to można powiedzieć tylko jedno: należy użyć tyle sił i środków, aby zapewnić w jak najkrótszym czasie pełne bezpieczeństwo wszystkim organom dowodzenia. Każde opóźnienie zwiększa potencjalne niebezpieczeństwo utraty dowodzenia.

Poważny wpływ na powodzenie działań mają prace związane z maskowaniem rozmieszczenia wojsk. Maskowanie jest współczesnie /obok rozśrodkowania/ zasadniczym środkiem zachowania zdolności bojowej wojsk i głównym środkiem zachowania w tajemnicy własnych zamiarów.

Maskować trzeba wszystko i przed wszystkimi środkami rozpoznania:

- a/ środkami rozpoznania wzrokowego /przez wykorzystanie masek naturalnych i sztucznych/;
- b/ środkami rozpoznania radiolokacyjnego /przez stosowanie środków odbijających - różki/;
- c/ środkami podczuwania /przez stosowanie barwników, farb i innych powłok pochłaniających ciepło/.

Oprócz zasadniczych i zapasowych rejonów obrony i rejonów ześrodkowań należy szeroko stosować rozbudowę rejonów pozornych - nawet kosztem obniżenia stopnia przygotowania rejonów zasadniczych. Jest to postulat wynikający z faktu, że wykrycie rejonu rozmieszczenia oddziału czy elementu ugrupowania jest praktycznie równoznaczne z jego zniszczeniem - o ile stanowi on oczywiście cel taktyczny ważny.

42

Z tego co powiedzieliśmy wynika, że inżynieryjne przygotowanie do obrony terenu wymaga wykonania nie mniejszej ilości prac, jak przy systemie transzei, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę konieczność przygotowania obrony określonej na wszystkich szczeblach dowodzenia. Dlatego podstawowym problemem w zakresie inżynieryjnego przygotowania terenu jest zbyt mała wydajność wykonawstwa - z uwagi na ograniczone środki i małe jeszcze ich możliwości - w stosunku do istnieją^{ych} potrzeb.

Biorąc pod uwagę należy szukać wszelkich możliwości odciążenia wojsk inżynieryjnych od zadań, które mogły by wykonywać odpowiednio przeszkolone oddziały ogólnowojskowe oraz dążyć do zwiększenia wydajności wykonawstwa poprzez sprawną organizację pracy oraz zastosowanie nowych bardziej wydajnych środków mechanizacji robót.

IV. Bitwa obronna.

1. Wzbronię przygotowań przechodzącemu do natarcia nieprzyjacielowi.

Okres poprzedzający bitwę obronną wykorzystuje się dla intensywnej działalności rozpoznawczej. Chodzi bowiem o sprawdzenie posiadanych i zdobycie nowych danych o położeniu i zamiarach przeciwnika.

Nie ulega wątpliwości, że rozpoznanie powietrzne i radioelektroniczne daje najwięcej danych o nieprzyjacielu i na nim spoczywa główny ciężar rozpoznania, lecz system ten, może być stosunkowo często zakłócony, albo przez złe warunki meteorologiczne /rozpoznanie powietrzne/, albo przez radioelektroniczne środki przeciwdziałania nieprzyjaciela. W dążeniu do uzyskania maksimum danych w stosunkowo krótkim czasie, trzeba prowadzić rozpoznanie wszystkimi dostępnymi siłami i środkami i nie rezygnować nawet z najbardziej prostych sposobów.

Głównym zadaniem wszystkich sił i środków rozpoznania będzie wykrycie jak największej ilości nieprzyjacielskich środków przenoszenia broni jądrowej. W wykonaniu tego zadania bardzo poważną rolę spełnią grupy rozpoznawczo-dyweryyjne.

Grupy te wyrzucone w rejony rozmieszczenia lub na drogi podejścia nieprzyjaciela, dadzą poważne dane o jego sile, składzie i rozmieszczeniu, które pozwolą na określenie /ustalenie/

obiektów uderzeń jądrowych. Z drugiej strony grupy te, przez wykonywanie napadów na nieprzyjacielskie środki przenoszenia broni jądrowej, przyczynią się do osłabienia siły jego natarcia.

Równie intensywne, jak na szczeblu operacyjnym, powinno być rozpoznanie prowadzone w skali taktycznej. Wysyłane przez związki taktyczne pierwszego rzutu armii oddziały rozpoznawcze, samodzielne patrole rozpoznawcze oraz ruchome posterunki obserwacyjne, działając w ugrupowaniu i na drogach podejścia nieprzyjaciela, koncentrują swoje wysiłki na zdobycie danych o miejscu rozmieszczenia taktycznych środków przenoszenia broni jądrowej, sztabów, urządzeń radiolokacyjnych i kierunkach ruchu jego wojsk - szczególnie oddziałów i związków pancernych.

Dostarczenie jak najszybciej danych, szczególnie o środkach napadu jądrowego nieprzyjaciela, jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Prawdopodobieństwo zniszczenia ważnego obiektu zwiększa się jeżeli czas między wykryciem celu, a uderzeniem nań, jest stosunkowo krótki.

Decydującą rolę w wzbronieniu przygotowań nieprzyjaciela do natarcia odegrają wojska rakietowe i lotnictwo. W miarę napływania danych wojska te będą niszczyły i obezwładniały nieprzyjaciela w rejonach jego ześrodkowania i na drogach podejścia bronią jądrową i środkami chemicznymi. Obiektami uderzeń jądrowych będą cele szczególnie ważne i dokładnie rozpoznane, jak: wyrzutnie pocisków rakietowych, składy amunicji jądrowej, składy zaopatrzenia i stanowiska dowodzenia. Obiektami uderzeń środkami chemicznymi będą cele, których dokładne określenie położenia jest trudne i przede wszystkim żywe siły nieprzyjaciela jako najbardziej podatne na działanie tego środka.

Środki chemiczne użyte dla obezwładnienia nieprzyjaciela w rejonach ześrodkowań jego wojsk, spowodują konieczność opuszczenia tych rejonów; co w następstwie pozwoli na niszczenie go lotnictwem bombowym i myśliwsko-szturmowym.

Na drogach podejścia głównych grupowań nieprzyjaciela mogą być wykonane bariery promieniotwórcze i chemiczne. Uderzenia jądrowe /naziemne/ i chemiczne mające na celu stwo-

rzenie zapory powinny być wykonywane w ten sposób, aby zają-
biały się z sobą strefy najsilniejszych skażeń. Zmusi to nie-
przyjaciela do wykonania głębokiego manewru / w celu p^okonania
zapory w rejonie o najmniejszym stopniu skażenia co w efekcie
doprowadzi do niejednoczesności uderzenia na ważnych kierun-
kach.

Dezorganizację ruchu nieprzyjaciela w rejonach wyjściowych
do natarcia można pogłębić przez wyrzucenie dywersyjnych desan-
tów powietrznych. Zadaniem tych oddziałów i pododdziałów będzie
niszczenie mostów i węzłów drogowych i kolejowych, napady na
dowództwa, transporty zaopatrzenia, co może doprowadzić do
powstawania zatorów utrudniających zorganizowanie wejścia po-
szeregowych związków nieprzyjaciela do bitwy. Sytuację wytwor-
zoną przez powietrzny desant dywersyjny wykorzysta lotnictwo
bombowe i myśliwsko-szturmowe obezwładniające nieprzyjaciela
w rejonach największych jego skupisk.

Wszystkie te przedsięwzięcia powinny doprowadzić do nie-
jednoczesności uderzenia poszczególnych zgrupowań nieprzyjaciela
na różnych kierunkach. Sytuacja taka jest dla obrońcy szczegól-
nie korzystna, ponieważ pozwala na kolejne wykonywanie zmasowa-
nych uderzeń jądrowych i chemicznych i niszczenie poszczególnych
zgrupowań przeciwnika częściami, zawsze większością dysponowa-
nych środków.

2. Działania w celu zerwania natarcia nieprzyjaciela lub oska- bienia początkowego uderzenia.

Wielka siła współczesnego ognia, daje szczególny atut
w ręce tego, kto uprzedzi przeciwnika w uderzeniu.
Tylko okresowy brak broni jądrowej lub czasowa niezdolność
do działań związków taktycznych usprawiedliwiają rezygnację i
dążenia do zerwania natarcia nieprzyjaciela.

Uderzenie uprzedzające, może być wykonane na nieprzyjacie-
la przygotowującego natarcie w bezpośredniej styczności z siłami
obrony lub zajmującego rejonach wyjściowych położonych w głębi. W pierw-
szym wypadku uderzenie uprzedzające będzie wykonywane na stosun-
kowo niewielką głębokość - na głębokość pierwszego rzutu ugrupo-
wania uderzeniowego nieprzyjaciela tj. 25-30 km. Przyjmuje się,
że rozbięcie dywizji pierwszego rzutu korpusu doprowadzi do zerwa-
nia natarcia. W drugim wypadku uderzenie musi być wykonane głę-
biej: około 30-50-80 km. Na tych odległościach mogą znajdować

się rejonu wyjściowe nieprzyjaciela do natarcia. Jest to praktycznie biorąc głębokość dobowego wysiłku wojsk.

Nie można utrzymywać, że uderzenie na taką głębokość będzie możliwe zawsze, ale w określonych warunkach leży w granicach możliwości. To będzie zależało od sytuacji. Jeśli odwody nieprzyjaciela działające na innych kierunkach będą stosunkowo blisko obiektu naszych działań, to uderzenie takie może nie być możliwe. Jeśli natomiast odwody nieprzyjaciela z innych kierunków nie będą mogły w ciągu tego dnia interweniować lub Front będzie przeciwdziałał tej interwencji, to uderzenie takie jest wcale realne.

Po smasowanym uderzeniu bronią jądrową i chemiczną oraz środkami klasycznymi na nieprzyjaciela przygotowującego się do natarcia, uderzenie uprzedzające mogą wykonać związki taktyczne pierwszego lub drugiego rzutu armii; niekiedy część pierwszego i część z drugiego rzutu armii. Nie miałyby wielkiego sensu rozpatrywanie, kiedy, jakie związki uderzą. To naprawdę zależy będzie od sytuacji; uderzą te, które mogą osiągnąć największe efekty /pancerne/ lub, którymi z uwagi na całokształt sytuacji będzie uderzać najwygodniej. Rys. nr 9.

Działanie dywizji biorących udział w uderzeniu uprzedzającym niczym nie różni się od natarcia. Front natarcia dywizji 20-30 km. Uderzenie doprowadzi albo do zerwania natarcia nieprzyjaciela albo do osłabienia początkowego uderzenia. Nie wykluczone, że w uderzeniu może wziąć udział większość sił i środków armii.

Po wykonaniu uderzenia uprzedzającego i rozbiciu nieprzyjaciela, który był obiektem ataku, wojska mogą przejść do natarcia, umocnić się w opanowanych rejonach, albo zostaną cofnięte w głąb obszaru operacyjnego armii. Ten drugi i trzeci wypadek będzie miał raczej miejsce, wówczas, kiedy uderzenie uprzedzające nie doprowadzi do zerwania natarcia, a tylko do jego osłabienia.

Jeśli uderzenie uprzedzające jest niemożliwe lub niecelowe, wówczas należy dążyć do wykonania zapobiegania ogniowego. Zmasowane uderzenia jądrowe i chemiczne mogą również doprowadzić do zerwania natarcia nieprzyjaciela.

Udział w zapobieganiu ogniowym mogą wziąć:

- jednostki rakietowe drt i BROT z zastosowaniem ładunków jądrowych, chemicznych i konwencjonalnych;
- jednostki artylerii klasycznej znajdujące się na kierunku zapobiegania z zastosowaniem ładunków zapalających i chemicznych;
- lotnictwo bombowe i myśliwsko-szturmowe, z zastosowaniem bomb jądrowych, konwencjonalnych, zapalających i chemicznych;

Sposób wykonania zapobiegania może być różny.

W przeciętnych warunkach może być celowym:

- rozpocząć uderzeniami jądrowymi na najważniejsze cele, dla uzyskania zaskoczenia;
- pogłębić skuteczność uderzeń jądrowych i rozszerzyć strefę zniszczeń ogniem artylerii stosującej pociski zapalające i chemiczne;
- zakończyć uderzeniem lotnictwa bombowego i myśliwsko-szturmowego.

Jeżeli uderzenia jądrowe wykonują rakiety i lotnictwo, wówczas jednocześnie uderzenie jest możliwe tylko wtedy, gdy cele atakowane przez lotnictwo są dostatecznie odległe od wybuchów jądrowych rakiet. Jeżeli natomiast cele te rozmieszczone są blisko, wówczas można albo zapoczątkować ogień zmasowany lotnictwem albo zakończyć uderzeniami jądrowymi lotnictwa. To drugie rozwiązanie jest o tyle bardziej celowe, że trudniej przeciwdziałać rakietom i większość z nich może osiągnąć cel.

Środki trujące winny być użyte na te obiekty, które nie są obezwładniane bronią jądrową.

Po pierwsze dlatego, że uderzenia jądrowe powodują jednocześnie skażenie terenu, a po drugie dlatego, że wysoka temperatura niweluje skuteczność działania środków trujących.

Natomiast ładunki zapalające stosuje się na obiekty łatwopalne: lasy, zabudowania oraz na cele szczególnie wrażliwe na ogień, jak: czołgi, samochody, samoloty itp.

Ogniowe zapobieganie winno być zaplanowane zawczasu: tak co do ilości i rodzajów środków biorących w nim udział, jak i rejonów, na które ma być przygotowany zmasowany ogień jądrowy /RFC/. Zapobieganie planuje sztab armii, przy współudziale sztabu wojsk

rakietowych i artylerii Frontu i sztabu armii lotniczej. Jeśli w zapobieganiu ogniowym biorą udział środki Frontu wówczas całkowite kierownictwo w zakresie przygotowania i wykonania zapobiegania ogniowego przejmie sztab Frontu.

3. Obrona przed środkami masowego rażenia.

Jeśli sytuacja nie sprzyja wykonaniu uderzenia uprzedzającego w celu zerwania ~~natarcia~~ nieprzyjaciela, sprawą zasadniczą będzie uniknięcie lub przetrwanie niszczonego uderzenia jądrowego przeciwnika.

Praktyka wojenna wskazuje, że obrona często posługiwała się manewrem w celu wyprowadzenia wojsk spod uderzenia. W niejednym wypadku artyleryjskie i lotnicze przygotowanie natarcia poszło w próżnię. W niejednym wypadku nacierający zorganizował natarcie na pozycję ubezpieczeń i szybko został zatrzymany przed pozycją główną. Regułą stało się rozpoznanie walką przed natarciem. W niejednym wypadku artyleria i lotnictwo nacierającego zamiast obronę obezwładniało własne wojska.

W przyszłej ewentualnej wojnie manewr w celu wyjścia spod uderzenia, będzie z uwagi na wzrost siły ognia stosowany częściej aniżeli kiedykolwiek dotąd, a jego skala przerośnie niewątpliwie znane dotychczas wypadki.

W bitwie i operacji obronnej armii wyprowadzenie wojsk spod uderzenia nieprzyjaciela może polegać na:

- zmianie rejonów ześrodkowania, stanowisk startowych i SO sił i środków armii nie pozostających w styczności z nieprzyjacielem;
- skrytym odejściu wojsk na pewnych kierunkach w głąb bronionego obszaru, w nowe wyznaczone im zapasowe rejony obrony.

W pierwszym wypadku wyprowadzenie wojsk spod uderzenia będzie polegało na przegrupowaniu sił i środków, w drugim na wykonaniu manewru odwrotowego.^{x/} Zarówno przegrupowanie, jak i manewr winny być zawczasu zaplanowane i wykonane szybko i skrycie, gdyż tylko w ten sposób można spowodować, że nieprzyjaciel wykona uderzenia na rejony opuszczone.

x/ Manewr odwrotowy w operacji obronnej wykonała Armia Radziecka Frontu południowego w październiku 1941r. na płu od Rostowa. Manewr wykonano w celu wyprowadzenia wojsk z zagrożonego skrzydła. Patrz: A.K. Creszkin Oboronitielnaja operacja 9 Armii Woj. Izdat. Min. Oborony Sojuza SSSR Moskwa 1960. Schemat nr 1.

Wyprowadzenie wojsk spod uderzenia będzie uzależnione od szeregu warunków, a mianowicie od tego czy:

- wojska dysponują w dotychczasowych rejonach względnie bezpiecznymi ukryciami /może bowiem być bardziej celowe niekiedy pozostawienie wojsk w dotychczasowych rejonach/;
- wojska są zdolne do szybkiego i skrytego manewru;
- teren umożliwia skryte i szybkie wykonanie manewru i czy w nowych rejonach wojska uzyskają lepsze warunki walki.

Sprawą niezwykle istotną jest określenie czasu wykonania manewru; chodzi bowiem o to, aby nie zdradzić przedwcześnie zamiarów i uzyskać zaskoczenia nieprzyjaciela. Dlatego wydaje się, że bardziej celowym jest wykonanie manewru bezpośrednio przed natarciem nieprzyjaciela.

Prawdopodobnie manewr celowo będzie wykonywać w czasie ogniowego zapobiegania natarciu nieprzyjaciela. Przemawia za tym ta okoliczność, że ogniowe zapobieganie będzie stanowić wówczas bezpośrednią osłonę manewru i że po nim należy oczekiwać albo ogniowego przygotowania natarcia nieprzyjaciela albo wzmożonych uderzeń jądrowych na nasze środki biorące udział w zapobieganiu ogniowym.

Jeżeli wyprowadzenie wojsk spod uderzenia polega na wykonaniu manewru odwrotowego poza strefę zagrożoną, to na ten rodzaj manewru trzeba uzyskać akceptację dowódcy Frontu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że opuszczenie terenu, jakkolwiek wykonywane w celu konstruktywnym, w dążeniu do zachowania sił własnych, mogło by kolidować z zamiarami szczebla nadrzędnego i dlatego zawsze musi być przez ten szczebel sankcjonowane.

Groźba użycia przez nieprzyjaciela broni masowego rażenia jest zjawiskiem ciągłym. W wypadku wykrycia lub zdemaskowania się celu i obiektu opłacalnego, może on być zniszczony w każdym miejscu i w każdym czasie.

Jest rzeczą oczywistą, że nawet pojedynczy wybuch jądrowy może w poważnym stopniu wpłynąć na przebieg walki, a nawet bitwy w całości. Ale skoro mogą mieć miejsce zjawiska bardziej niebezpieczne, naturalną jest rzeczą, że zajmiemy się głównie tymi ostatnimi.

Nie ulega wątpliwości, że szczególnie dadzą się odczuć skutki zmasowanych uderzeń jądrowych nieprzyjaciela. Złożą się na nie: masowe straty bezpowrotne w ludziach i sprzęcie, wielkie ilości rannych i skażonych środkami promieniotwórczymi,

wielkie ilości uszkodzonego sprzętu, pożary, skażenia znacz-
nych obszarów oraz znaczna ilość niezdolnych do walki żołnie-
rzy na skutek przeżytego wstrząsu psychicznego. Skutki te mo-
gą być pogłębione przez zastosowanie broni chemicznej i środ-
ków zapalających. W rezultacie istnieje niebezpieczeństwo
poniesienia w krótkim czasie olbrzymich strat, co bardzo
często - żeby nie powiedzieć z reguły - będzie miało decydu-
jący wpływ na wyniki bitwy i operacji.

Ale nie tylko ilość poniesionych strat jest zjawiskiem wysoce
niebezpiecznym. O wiele bardziej niebezpieczna jest koncentra-
cja tych strat w pewnych tylko rejonach. Warto bowiem zauważyć,
że jeśli dotąd straty i zniszczenia powstałe na skutek oddziały-
wania ogniowego nieprzyjaciela rozkładały się względnie równo-
miernie na całość sił związku taktycznego i operacyjnego, to
choć kumulują się w rejonach zmasowania ognia jądrowego.

W następstwie tego zjawiska może dojść w rejonach objętych
ogniem zmasowanym do całkowitej dezorganizacji dowodzenia i
powstania obszarów całkowicie niebronionych. Taki stan rzeczy
jest brzemienny w następstwa i wymagać będzie szybkiej i skutez-
nej reakcji dowódców i sztabów w zakresie likwidacji skutków
ognia i odtworzenia obrony na kierunkach zagrożonych.

Szybka i celowa reakcja dowództwa armii na zmasowane ude-
rzenia jądrowe przeciwnika, uzależniona jest głównie od szybkoś-
ci otrzymania danych o skutkach tego ognia. Ponieważ nie ma
nigdy pewności, że nadejdą odpowiednie meldunki od dowódców
podwładnych, których wojska objęte zostały ogniem zmasowanym,
konieczne jest z reguły kierowanie tam z armii powietrznych pa-
troli rozpoznania chemicznego i promieniowania oraz oficerów
sztabu dla oceny sytuacji i ustalenia niezbędnej pomocy ze
szczebla armii.

Główny ciężar w zakresie organizacji likwidacji skutków
zmasowanych uderzeń jądrowych nieprzyjaciela spocznie na dowód-
cach związków taktycznych, oddziałach i rodzajach wojsk, na któ-
re zostały wykonane uderzenia. Armia udzieli tym oddziałom i
związkom daleko idącej pomocy różnego rodzaju,
W zależności od potrzeb i sytuacji w przeprowadzeniu całkowi-
tych zabiegów specjalnych, będą skierowane pododdziały wojsk
chemicznych z odwodu armii. Do prac awaryjno-ratunkowych odwd
inżynieryjny armii. Pomoc medyczna i ewakuacja sanitarna będzie

realizowana przez wydzielenie 1-2 i więcej medycznych batalionów wzmocnienia i kompanii samochodów sanitarnych.

Ranni i porażeni winni być jak najszybciej ewakuowani do najbliższych punktów pomocy medycznej /pułkowych i dywizyjnych/ oraz do punktów pomocy medycznej organizowanych siłami medycznych batalionów wzmocnienia armii, a stamtąd do szpitali armijnych i frontowych.

Skażeni promieniotwórczymi produktami rozpadu winni być kierowani do rozwijania w pobliżu punktów zabiegów specjalnych dla przeprowadzenia dezaktywacji. O ile warunki nie pozwalają na przeprowadzenie pełnej dezaktywacji, przeprowadza się dezaktywację częściową.

Drobny remont sprzętu technicznego będzie dokonywany siłami i środkami dywizji. Ewakuacja techniczna może być tylko realizowana przez Front /brak sił i środków w armii/ o ile czas na to pozwoli, o ile nie, sprzęt musi być z konieczności zniszczony.

Niektóre pododdziały mimo zachowania sprawności fizycznej będą obezwładnione i załamane psychicznie. Może zaistnieć konieczność ewakuowania ich w głąb pasa obrony. Decyzja na wyprowadzenie wojsk do tyłu może być powzięta tylko przez dowódcę armii.

Wszystkie prace awaryjno-ratunkowe mogą być wykonywane tylko w rejonach, które według oceny dowódcy armii nie będą w najbliższym czasie zajęte przez nieprzyjaciela. Można więc oczekiwać, że w sprzyjających warunkach, mogą być brane pod uwagę rejony rozmieszczenia drugich rzutów czołowych dywizji. Jeżeli jednak uda się nieprzyjacielowi osiągnąć stosunkowo wysokie tempo natarcia /nie zostanie on na tym kierunku silnie obezwładniony bronią jądrową i chemiczną obrony/, to praktycznie biorąc szans na likwidację skutków w dywizjach pierwszego rzutu nie ma. Tym właśnie charakteryzować się będą dramatyczne sytuacje w obronie, że mimo posiadania sił i środków dla udzielenia niezbędnej pomocy dywizjom, czas może tę pomoc wykluczyć. Skorzystają z niej natomiast w pełni związki i oddziały rozmieszczone w głębi obrony. Dlatego ważniejsze jest w dywizjach pierwszego rzutu maksymalne rozśrodkowanie, dające możliwość wytrwania pod uderzeniami jądrowymi przeciwnika, niż siła stawianego przez te dywizje oporu. Siła oporu

tych dywizji będzie zresztą tym większa im mniejsze poniosą one straty od uderzeń jądrowych.

Sytuacja wymaga, aby jednocześnie, a nawet przed organizacją pomocy porażonym, dowódca i sztab armii przedsięwzięli natychmiastowe środki w celu uniemożliwienia przeciwnikowi wykorzystania skutków jego ognia. W zależności od sytuacji przedsięwzięcia te mogą polegać na: wykonaniu uderzeń jądrowych i chemicznych na nieprzyjaciela dążącego do wyzyskania powstałego w systemie obrony wyłomu; wysunięciu na zagrożony kierunek odwodów specjalnych lub części drugiego rzutu armii, a często wykonaniu przeciwuderzenia w celu zniszczenia nieprzyjaciela, któremu udało się wtargnąć w głąb obrony; odtworzeniu systemu dowodzenia w oddziałach, w których zniszczone zostały sztaby; zamianie obezwładnionych jednostek jednostkami drugiego rzutu lub odwodów armii, manewrze środkami materiałowymi z innych kierunków lub z głębi dla odtworzenia zniszczonych zapasów. Tylko szybkie przeciwdziałanie dowódcy armii zmierzające do uniemożliwienia nieprzyjacielowi wyzyskania skutków ognia, może stworzyć warunki do udzielenia pomocy porażonym wojskom własnym. Likwidacja skutków zmasowanego ognia jest zbyt czasochłonna, aby mogła być skutecznie przeprowadzona w sytuacji uprzednio nie opanowanej.

W wypadku prowadzenia działań na terytorium własnego kraju, wielkiej pomocy w zakresie prac awaryjno-ratunkowych udziela wojska obrony terytorium kraju.

4. Działania w celu odparcia natarcia nieprzyjaciela.

Z rozpoczęciem natarcia przez nieprzyjaciela głównym zadaniem obrony polega na wytworzeniu sytuacji, która dałaby jej operacyjną przewagę nad siłami natarcia. Doprowadzenie do takiej sytuacji nie jest sprawą łatwą, gdyż wymaga narzucenia swej woli przeciwnikowi, który jest silniejszy i posiada inicjatywę. Zadanie polega więc praktycznie na odebraniu obydwu atutów z rąk nacierającego przeciwnika.

Pierwszym atutem dla osiągnięcia tego celu było albo uderzenie uprzedzające albo ogniowe zapobieganie.

Jeżeli mimo to natarcie wyszło, to w tej fazie działań, będzie chodziło o wytworzenie sprzyjających warunków do wykonania przeciwuderzenia.

W tej fazie bitwy główny ciężar spoczywa na związkach taktycznych pierwszego rzutu armii. One przyjmują na siebie początkowe uderzenie nieprzyjaciela. Zadanie ich polega na rozdzieleniu zgrupowań uderzeniowych nieprzyjaciela na części i skanalizowaniu go w zawczasu przygotowane rejony porażenia ogniowego.

Broniąc kierunków zasadniczych, dywizje pierwszego rzutu armii skupiają wysiłki na utrzymanie kluczowych rejonów obrony, które ograniczają swobodę ruchów nieprzyjaciela i zamykają drogi do wnętrza obrony. Rejony te stanowią punkty oparcia dla manewru /kontrataków/ i winny być utrzymywane nawet za cenę walki w okrążeniu.

Należy dążyć aby nieprzyjaciel w walce z czołowymi rejonami obrony rozwinął jak najwięcej sił i tracił na szybkości uderzenia. Sprawą bodajże zasadniczą, będzie, aby na poszczególnych kierunkach nie dopuścić do przerwania się w głąb obrony poważnych zgrupowań nieprzyjaciela, które uczyniłyby opór dywizji pierwszego rzutu bezcelowym.

Można przyjąć za pewnik, że nieprzyjacielowi uda się włamać w głąb obrony. Chodzi jednak o to, ażeby zawsze i wszędzie natrafił na opór oddziałów własnych. Front obrony będzie na pewno elastyczny, ale nieprzyjaciel nie powinien rozpoczynać natarcia pościgiem, wymijających opór czołowych oddziałów. Wszędzie tam, gdzie będzie usiłował go obejść winien być niszczone bronią jądrową i kontratakowany odwodami i związków taktycznych.

Włamując się w głąb obrony nieprzyjaciel powinien być osaczany ze wszystkich stron. Kontrataki nie mogą być zastrzeżone dla drugich rzutów i odwodów. Kontratakować powinni wszyscy, zarówno pierwsze jak i drugie rzuty oddziałów i związków taktycznych, jeżeli tylko mają ku temu sposobność i możliwości. Tylko zaczepne działanie może wikłać plany nieprzyjaciela i nie dać mu sposobności do efektywnego wyzyskania posiadanej przewagi. Rys. nr 10.

Wykorzystanie skutków własnych uderzeń jądrowych możliwe jest tylko poprzez wykonanie kontrataku. Z drugiej strony kontratak, jest jednym ze środków zmuszenia nieprzyjaciela do stworzenia celu opłacalnego.

Kontrataki winny być wykonywane nie tylko dla zabezpieczenia utraconych rejonów, ale również w celu zahamowania natarcia lub oderwania się od nieprzyjaciela¹ zajęcia dogodniejszego rejonu obrony - jeśli utrzymywanie pierwszego jest z różnych względów niemożliwe, na przykład skażony teren.

Jedną z właściwości współczesnego natarcia jest szerokie wykorzystanie taktycznych desantów powietrznych. Jednocześnie z atakiem od czoła, nieprzyjaciel będzie dążył do sparaliżowania manewru obrony właśnie przy pomocy taktycznych desantów powietrznych, które będą wysadzane często na głębokości ugrupowania czołowych związków taktycznych.

Desant taktyczny będzie z reguły wykonywany przy pomocy śmigłowców. Niski pułap lotu i krótki czas w jakim desant taktyczny wykonuje swoje zadanie, uniemożliwiają w zasadzie zwalczanie go przy pomocy środków rakietowych i lotnictwa.^{x/}

Stąd udział środków armijnych w zwalczaniu taktycznym desantów nieprzyjaciela będzie niewielki.

Głównym środkiem niszczenia desantu powietrznego w czasie lotu będzie artyleria przeciwlotnicza dywizji.

Z uwagi na dużą wrażliwość śmigłowców na ogień i niski pułap lotu, w walce tej winna wziąć udział wszystka broń maszynowa oddziałów znajdujących się na trasie przelotu desantu. Jak wykazały doświadczenia walk w Korei i Algierii skuteczność ognia broni maszynowej piechoty była dość duża.

Desanty taktyczne będą z reguły wykonywane niedużymi siłami - pluton, kompania rzadziej batalion - w zależności od charakteru zadania. Ponieważ w rejonie obrony dywizji może wylądować kilka grup nieprzyjaciela przeto organizowanie specjalnych odwodów przeciwdesantowych nie wydaje się celowe. Lądujący desant nieprzyjaciela winien być niszczone przez doraźnie wydzielone wzmocnione pododdziały z odwodów i związków taktycznych możliwie jak najszybciej po jego wylądowaniu, zanim zdąży się umocnić w opanowanym rejonie lub obiekcie. A w ogóle takie obiekty, jak i ważne mosty, węzły dróg, ciałniny, które wiadomo będą obiektem działań desantów powietrznych nieprzyjaciela należy obsadzać niedużymi oddziałami, aby osłabić efektywność działania nieprzyjaciela.

x/Niski pułap eliminuje możliwość działania stacji radiolokacyjnych i urządzeń elektronowych /pole martwe/. Krótki czas lotu desantu eliminuje praktycznie możliwość wywołania lotnictwa.

Walkę w celu wytworzenia warunków sprzyjających wykonaniu rozstrzygającego uderzenia bronią jądrową winna cechować jak najdalej posunięta aktywność. Trzeba dążyć do zepchnięcia nieprzyjaciela z dogodnych do natarcia kierunków, uwikłać jego pierwszy rzut uderzeniowy w przewlekłe walki, zmuszać go do pozostawienia jak największych sił i zacieśniać jego ugrupowanie bojowe w rejonach, na które zaplanowane są ognie zmasowane. Jeżeli nieprzyjacielowi nie uda się w szybkim tempie pokonać obrony pierwszego rzutu armii, jeżeli osiągając nawet znaczne zyski w terenie nie uda mu się przejść na żadnym kierunku do pościgu, wówczas powstaną realne przesłanki do wykonania niszczących uderzeń jądrowych i przeciwuderzeń.

Od umiejętności zachowania jak największych sił na okres rozstrzygającego działania zależeć będzie osiągnięcie celu bitwy i operacji.

5. Przeciwuderzenie.

obok

Przeciwuderzenie zmasowanych uderzeń jądrowych jest decydującym czynnikiem obrony. Ponieważ jest działaniem zaczepnym wywiera dodatni wpływ psychologiczny na broniące się wojska. Przeciwuderzenie opiera się na przewadze w punkcie decydującym i wyzyskaniu czynnika zaskoczenia.

We współczesnych warunkach obrony, przeciwuderzenie będzie coraz rzadziej aktem jednorazowym finalizującym bitwę, operację obronną. Dzieje się tak dlatego, że przy użyciu przez nieprzyjaciela broni jądrowej i możliwości powstawania znacznych wyłomów w ugrupowaniu związków pierwszorzutowych, zaistnieje często potrzeba wczesnej ingerencji szczebla operacyjnego. Ponieważ nieprzyjaciół działając na kierunkach może się włamać niedużymi siłami na kilku z nich jednocześnie, skanalizować go w jeden rejon, na jeden kierunek może być często niewykonalne. Ponadto oczekiwanie z przeciwuderzeniem na powstanie bardziej sprzyjających warunków do zadania ostatecznego ciosu, jest przemienne w niebezpieczeństwo, ponieważ wiele okazji można nie wyzyskać oczekując lepszej, a ta ostatnia może nie nadejść.

Nieprzyjaciół dysponując bronią jądrową, jest w stanie gwałtownie zmienić niekorzystną dla niego sytuację i przeciw-

uderzenie może już być nie-celowe lub niemożliwe. Jeśli dawniej oczekiwanie z uderzeniem na "kulminacyjny moment bitwy" było niejako regułą, to dziś trzeba raczej wysyskiwać każdą sposobność do zadania niszczącego uderzenia. Zatem nie zawsze jedno decydujące przeciwuderzenie, a często kilka, kolejno po sobie następujących przeciwuderzeń i w sumie ^{zapewniających} również o powodzeniu.

Przeciwuderzenie nie może być jednak traktowane jako automatyczna reakcja na to, że nieprzyjaciel się włamał na określoną głębokość. Jeżeli na szczeblu taktycznym może być to niekiedy dobre, bo uaktywnia walkę, to na szczeblu operacyjnym sprawa jest poważniejsza.

Wykonanie przeciwuderzenia musi być poprzedzone gruntowną oceną położenia. Jest to konieczne, ponieważ nigdy włamanie nieprzyjaciela nie będzie takie, jak przewidywaliśmy. Ponad to między decyzją, a wykonaniem przeciwuderzenia istnieje znaczna rozpiętość w czasie. W tym okresie może się dziać wiele zdarzeń. Trzeba widzieć dokładnie możliwy rozwój walki na najbliższą przyszłość, aby upewnić się, co do celowości przeciwuderzenia.

Jeśli okaże się, że przeciwuderzenie jest celowe, to główny problem polega teraz na tym, kiedy uderzyć.

Jeszcze w okresie minionej wojny twierdzono, że warunkiem koniecznym dla wykonania przeciwuderzenia jest załamanie natarcia nieprzyjaciela od czoła. Takie postępowanie sprawia, że inicjatywa pozostaje stale w rękach przeciwnika. W warunkach współczesnych jest to tym bardziej nie do przyjęcia.

Kiedy więc należy przeciwuderzać? Żaden sprawdzony schemat nie istnieje. Ale można powiedzieć, że sprzyjającą okolicznością jest ta, kiedy większość taktycznych środków przenoszenia broni jądrowej nieprzyjaciela jest w trakcie zmiany stanowisk startowych. Ponieważ zasięg tych środków wynosi średnio 30-40 km, sprzyjający moment wydaje się być wówczas, kiedy nieprzyjaciel jest w trakcie pokonywania obrony dywizji pierwszego rzutu.

Sposób wykonania przeciwuderzenia, jaki skład wojsk biorących w nim udział, zmienia się w zależności od celu jaki zamierza się osiągnąć.

Celem przeciwuderzenia może być: rozbicie nieprzyjaciela i zatrzymanie jego natarcia, poprawienie niekorzystnej sytuacji operacyjnej, lub stworzenie warunków do wyprowadzenia wojsk spod uderzenia.

Ilość związków taktycznych wyznaczonych do wykonania przeciwuderzenia, jak i stopień ich koncentracji, zależą bezpośrednio od mocy ładunków jądrowych, wydzielonych do wykonania tego zadania. W zależności od tego, jak wzrasta moc broni jądrowej, zmniejsza się ilość i stopień ześrodkowania wojsk w przeciwuderzeniu.

Wielkość potencjału jądrowego dla zniszczenia nieprzyjaciela, który włamał się w głąb obrony może być różna. Przy dużym udziale broni jądrowej zadanie przeciwuderzających wojsk będzie polegało głównie na wyzyskaniu w szybkim tempie skutków uderzeń jądrowych. Przy mniejszym udziale broni jądrowej, główne zadanie zniszczenia przeciwnika spoczywa na przeciwuderzających związkach taktycznych. Stąd siły wyznaczone do przeciwuderzenia mogą się wahać w granicach od jednej do dwóch dywizji.

Mało prawdopodobne jest, aby przy obecnym składzie armii, użyto jednocześnie do przeciwuderzenia większych sił. Taka koncentracja sił byłaby zbyt poza tym niebezpieczna, a manewr tymi siłami zbyt trudny do wykonania. Takie przeciwuderzenie musiało-by wyjść czołowo w stosunku do kierunku natarcia nieprzyjaciela i praktycznie rzecz biorąc - z uwagi na konieczność działania w ugrupowaniu rozśrodkowanym - w całym pasie obrony armii.

Wyznaczone do wykonania przeciwuderzenia dywizje rozwijają się na frontach od 12-30 km w zależności od stopnia obezwładnienia nieprzyjaciela. W wypadku konieczności wykonania przeciwuderzenia na wąskim froncie, należy dążyć, aby koncentracja sił miała miejsce w ostatniej chwili przed wejściem do bitwy i już w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Z drugiej strony należy unikać rozwijania dwóch dywizji bezpośrednio obok siebie.

W każdym warunkach przeciwuderzenie winno być wykonywane wprost z marszu. Zatrzymanie oddziałów i związków taktycznych na rubieży rozwinięcia jest rzeczą niedopuszczalną. Jednocześnie

uderzenia w sensie żądanym dawniej nie osiągnie się prawie nigdy, przy czym nie jest ona wcale konieczna. Wojska powinny wchodzić do akcji w miarę uzyskiwania styczności z nieprzyjacielem. Pierwsze rzuty przeciwuderzających wojsk powinny już walczyć, a drugie rzuty dopiero nadciągać na kierunku przeciwuderzenia.

Przeciwuderzenie może być wykonywane na skrzydło ugrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela lub wprost czołowo. Przeciwuderzenie skrzydłowe jest konsekwencją dążenia do uderzenia w najsłabsze miejsce przeciwnika. Dlatego najczęściej skrzydłowe uderzenia będą wykonywane w sytuacji, gdy armia wyznacza do wykonania tego zadania niewielką ilość potencjału jądrowego. Natomiast, gdy główne zgrupowanie uderzeniowe przeciwnika zostanie skutecznie obezwładnione bronią rakietowo-jądrową, przeciwuderzenie może być wykonane czołowo, ponieważ manewr wojsk na skrzydło przeciwnika byłby niepotrzebnym traceniem czasu. Zwykle najsłabszym miejscem w ugrupowaniu nieprzyjaciela będzie to, na które zostały wykonane uderzenia jądrowe. Rys. 11 i 12.

Niekiedy przeciwuderzenie może być wykonane zbieżnie na dwóch kierunkach. Takie działanie rozprasza wysiłki nieprzyjaciela, ułatwia zachowanie dużego rozśrodkowania wojsk własnych i ukrycie ich manewru. Jednakże działanie to wymaga dodatkowych przedsięwzięć organizacyjnych, w celu zsynchronizowania działań na czas spotkania się wojsk w toku przeciwuderzenia. Rys. 13.

Sukces przeciwuderzenia zależy od uzyskania zaskoczenia i szybkości działania. Aby osiągnąć zaskoczenie manewr obrony na kierunek zamierzonego przeciwuderzenia winien być przeprowadzony szybko i skrycie.

Sprzyjającym temu działaniu okresem jest noc. Co byśmy nie powiedzieli o możliwościach współczesnych środków rozpoznania, noc będzie zawsze sprzyjać skrytemu działaniu. Po prostu człowiek obsługujący aparaturę rozpoznawczą w nocy, będzie zawsze mniej wydajny niż w dzień. Reakcja na uderzenie w nocy, będzie zawsze trudniejsza niż w dzień.

Jednakże sytuacja nie zawsze pozwoli na wykonanie manewru w nocy. Brak sprzyjających warunków nie może być argumentem przeciw przeciwwuderzeniu. Jeśli sytuacja wymaga uderzenia w dzień, wojska winny wykonywać manewr w ugrupowaniu wybitnie rozśrodkowanym. Dla dywizji przydziela się w miarę możliwości 3-4 drogi z zachowaniem między nimi odległości 3-5 km.

Szczególnie intensywne winno być wówczas maskowanie radioelektroniczne. Zakłócenie systemu rozpoznania nieprzyjaciela, jest wstępnym warunkiem prowadzenia przeciwwuderzenia.

Cały wysiłek OPL winien pójść w kierunku zapewnienia skutecznej osłony wojsk w marszu i w czasie przechodzenia z ugrupowania marszowego w ugrupowanie bojowe. Silna osłona wojsk przeciwwuderzających winna być zapewniona nawet za cenę pozbawienia osłony i innych, nie mniej ważnych obiektów.

Przeciwwuderzenie powinno być poprzedzone w miarę możliwości przygotowaniem ogniowym. Aby wykryty ewentualnie przez nieprzyjaciela manewr, nie był dla niego sygnałem ostrzegawczym, uderzenia jądrowe mogą niekiedy znacznie wyprzedzać uderzenie wojsk.

Przy wykonywaniu ognia zmasowanego nie ma obawy aby znaczna rozpiętość w czasie między uderzeniem ogniowym a uderzeniem wojsk, mogła uniemożliwić tym ostatnim wyzyskanie skutków ognia. Krótki odstęp czasu między uderzeniem ogniowym, a uderzeniem wojsk, jest konieczny tylko wówczas, jeśli przeciwwuderzenie poprzedzają pojedyncze uderzenia jądrowe i nieprzyjaciel jest w stanie, w miarę szybko, odtworzyć naruszony system dowodzenia.

Po rozpoczęciu przeciwwuderzenia sprawą zasadniczą jest zachowanie wysokiego tempa natarcia, w dążeniu do odizolowania nieprzyjaciela, znajdującego się w obszarze operacyjnym armii, od pomocy z zewnątrz. Pierwsze rzuty przeciwwuderzających związków taktycznych, winny nie wdawać się w walkę o poszczególne ośrodki oporu, a dążyć do osiągnięcia określonych zadań rejonów. Drugie rzuty likwidują napotkany opór i nie dopuszczają do wycofania się nieprzyjaciela na zewnątrz obrony. Tempo natarcia w przeciwwuderzeniu winno być mniejsze, jak w normalnych działaniach zaczepnych.

Do czasu wykonania zadania przez przeciwuderzające odwody armii, natarcie nieprzyjaciela na innych kierunkach będzie powstrzymywane minimalnymi siłami. Powodzenie na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia - z reguły jest to kierunek główny - przesądza zwykle o powodzeniu na innych kierunkach.

Może się jednak zdarzyć, że tymczasem uda się nieprzyjacielowi kontynuować natarcie na innym kierunku. Wtedy armia zlikwiduje zagrożenie bronią jądrową lub będzie powstrzymywała natarcie nieprzyjaciela dotąd, dopóki nie zmanewruje na nowy kierunek odwodów.

Wykonanie tymi samymi siłami kolejno kilku przeciwuderzeń, zawsze przeciwko innemu nieprzyjacielowi jest sprawą sztuki wojennej. Takie wykorzystanie odwodu w przeszłości miało miejsce i nie wykluczone będzie mieć nadal; zwiększone tempo natarcia nieprzyjaciela, kompensuje bowiem większą ruchliwość odwodów obrony.

W zależności od czasu trwania bitwy, operacji obronnej, ugrupowanie operacyjne armii będzie stale się zmieniać: przeciwuderzające odwody armii po zniszczeniu nieprzyjaciela i opanowaniu nakazanych rejonów, mogą być użyte do obrony osiągniętych rejonów.

Główną sprawą obrony będzie tymczasem odtwarzanie odwodów z wojsk pierwszego rzutu armii w dążeniu do zachowania ciągłej gotowości do odparcia nowych uderzeń nieprzyjaciela. Jeżeli nieprzyjacielowi, na żadnym z bronionych kierunków, nie uda się przerwać w głąb obrony i uzyskać swobody operacyjnej, to czas zyskany przez obronę pozwoli dowódcy Frontu na kontynuowanie działań zaczepnych na innym kierunku, lub na zasilenie wojsk broniących się armii siłami i środkami, które umożliwią jej przejście do działań zaczepnych o ile oczywiście, nie uda się armii dokonać tego wcześniej.

Zakończenie

Zdecydowany charakter współczesnych działań bojowych, wynikający z masowego użycia na polu bitwy broni jądrowej, determinuje cele i charakter współczesnej obrony.

Współczesna obrona będzie miała charakter przejściowy i krótkotrwały. Celem obrony będzie zabezpieczenie ciągłości natarcia wojsk na innych kierunkach, zyskanie na czasie zanim nie zostaną podciągnięte siły i środki na kierunek zagrożony lub wytworzenie sprzyjających warunków do przejścia broniących się wojsk do natarcia.

Współczesna obrona polegać będzie na zniszczeniu nieprzyjaciela bronią jądrową i uderzeniami wojsk wychodzącymi z głębi obrony, w powiązaniu z uporczywym utrzymywaniem ważnych rejonów. Obronę ważnych rejonów organizować będą wojska pierwszego rzutu armii w celu zahamowania natarcia nieprzyjaciela.

Główne siły i środki grupować się będą w głębi obrony w gotowości do prowadzenia działań manewrowych. Nieprzyjaciel będzie niszczone uderzeniami broni jądrowej i przeciwuderzeniami głównych sił armii z rozwinięciem wojsk z marszu.

We współczesnych warunkach obrona może odnieść sukces przez maksymalne wykorzystanie zdolności manewrowych wojsk, uprzedzenia przeciwnika w wykonaniu uderzeń jądrowych i zachowanie inicjatywy. Obrona pozycyjna na przyszłym polu bitwy najprawdopodobniej nie znajdzie zastosowania.

Obrona spełni swoje zadanie wówczas, jeżeli uwolni nacierające wojska na innych kierunkach od wszelkich przeciwdziałań nieprzyjaciela. Obrona spełni swoje zadanie, jeżeli uniemożliwi nieprzyjacielowi wyzyskania posiadanej przewagi w pewnym okresie działań, zanim nie narosną sprzyjające warunki do przejścia do natarcia.

Wydrukowano w 102 egz.

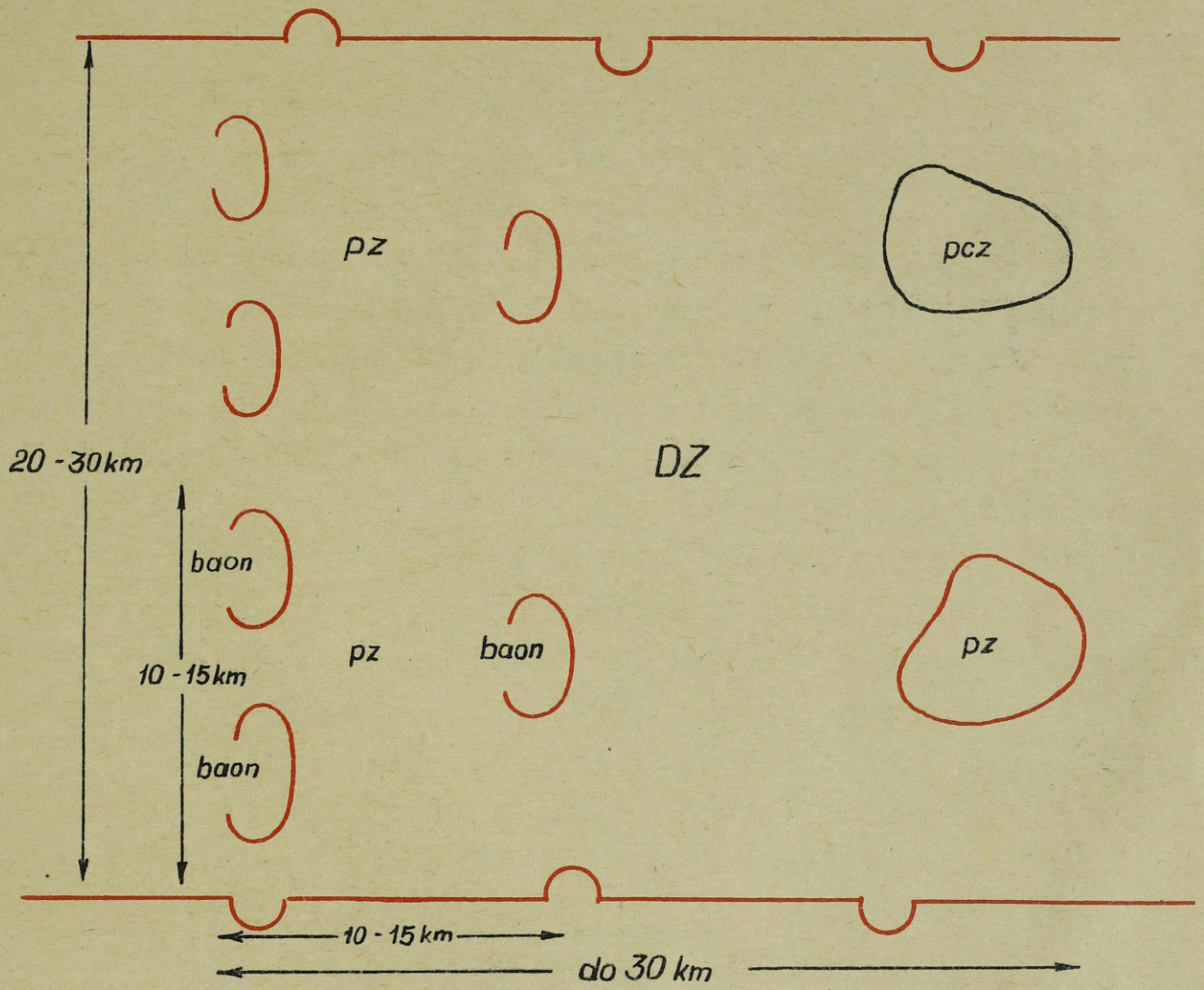
Egz. nr 1-102 B.T.

Wyk: Katedra Nr 1.

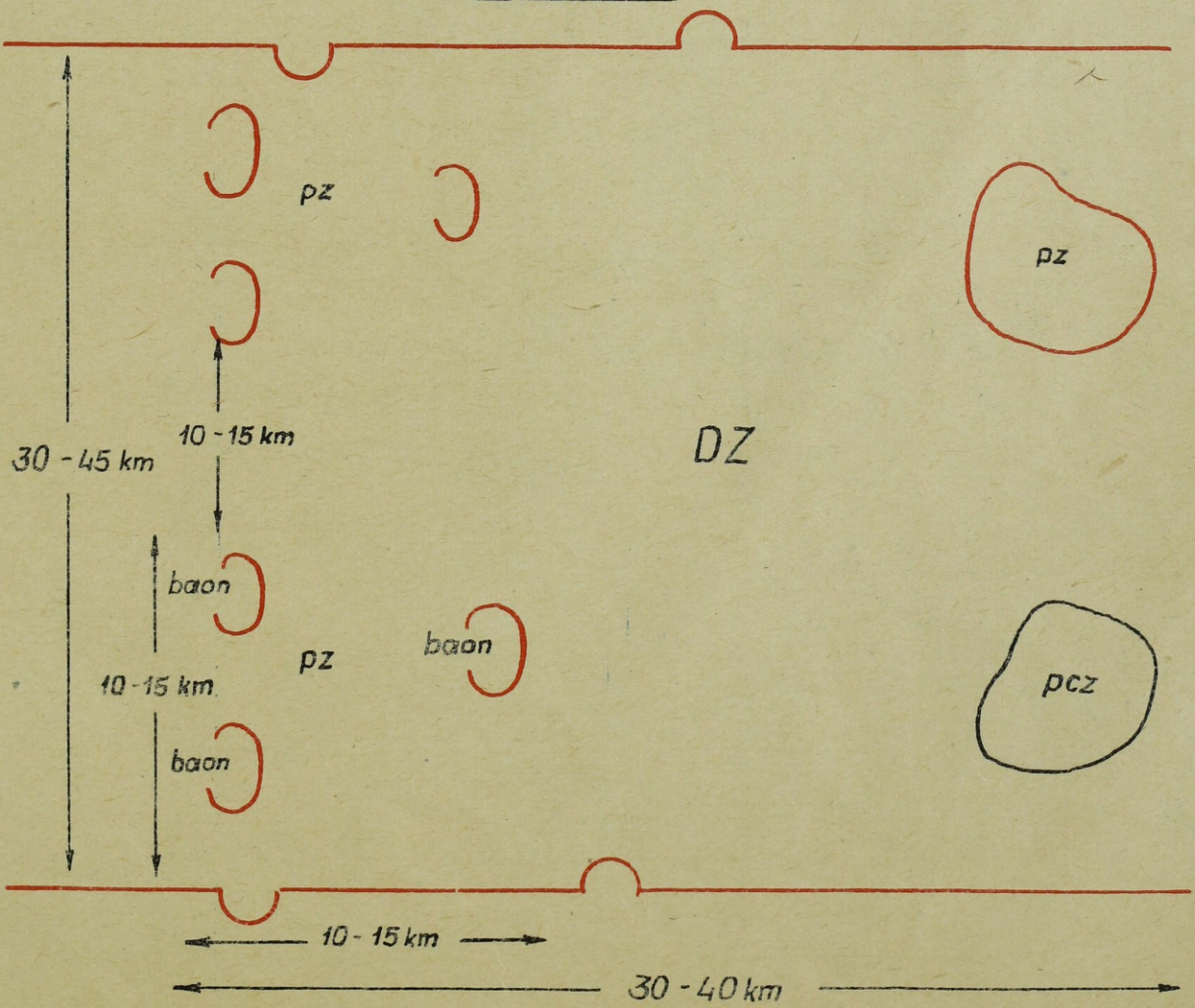
Druk: S.Cz.dnia 25.II.63r.

Nr. ks.429/VV

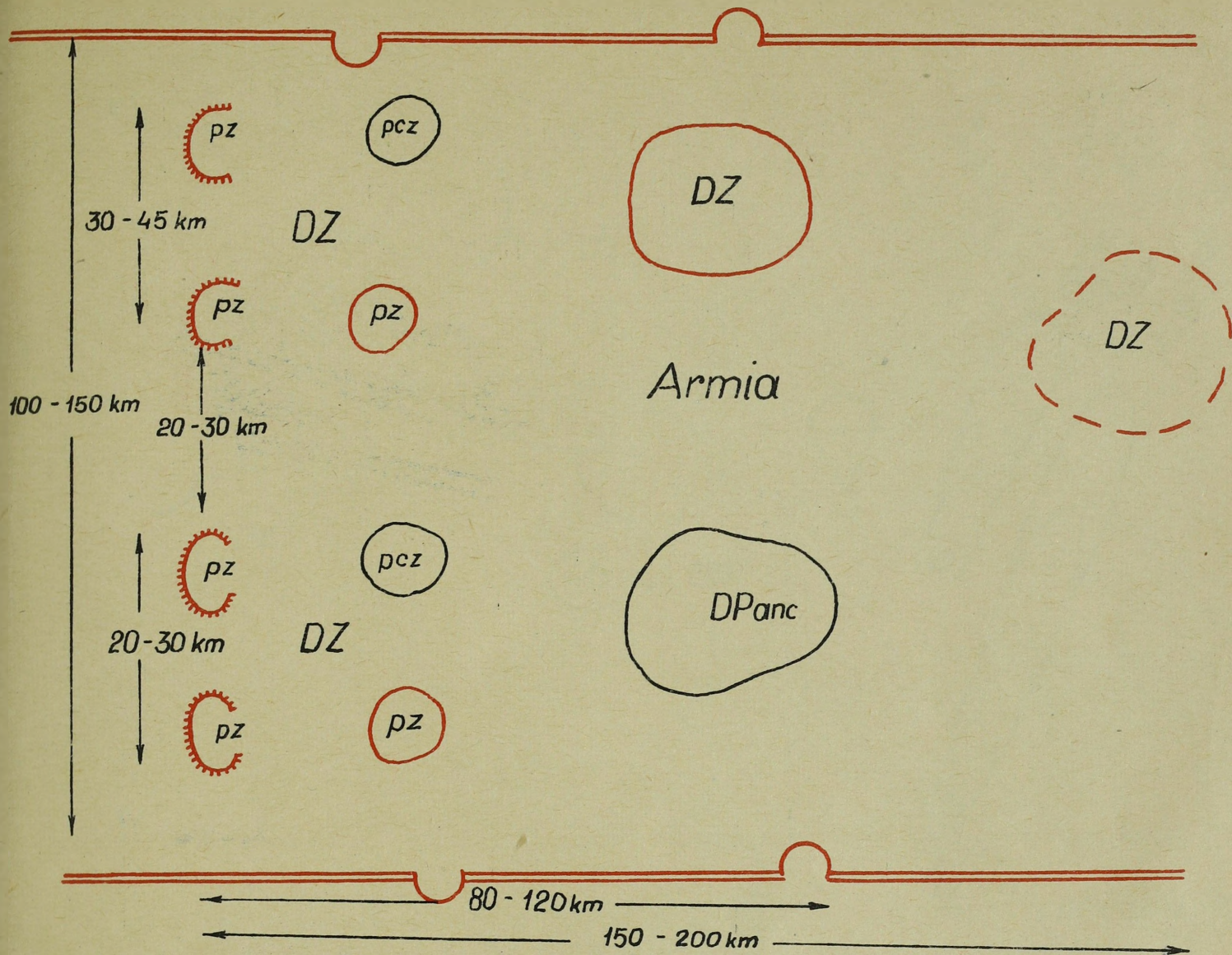
Rys. nr 1



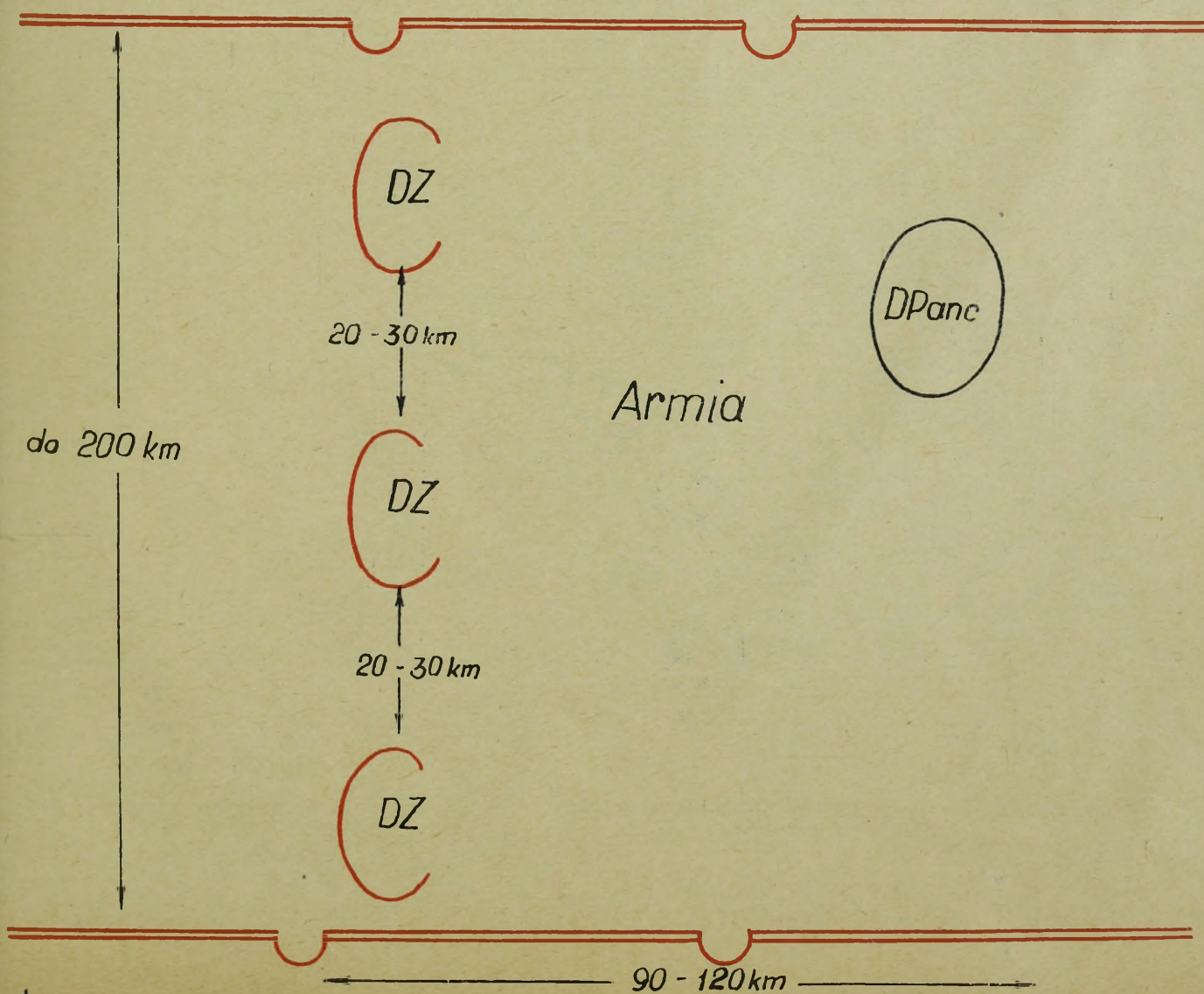
Rys. nr 2



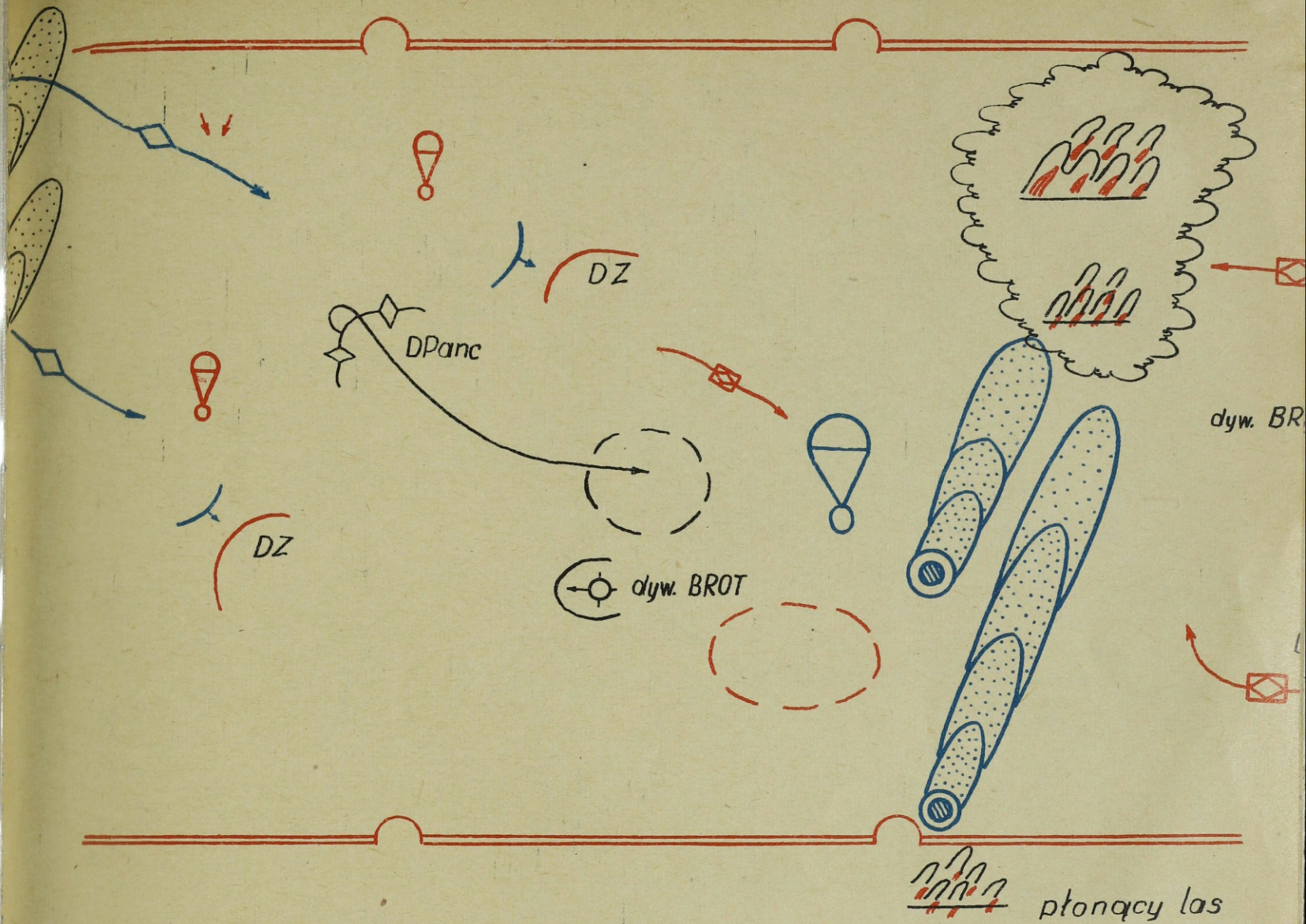
Rys. nr 3



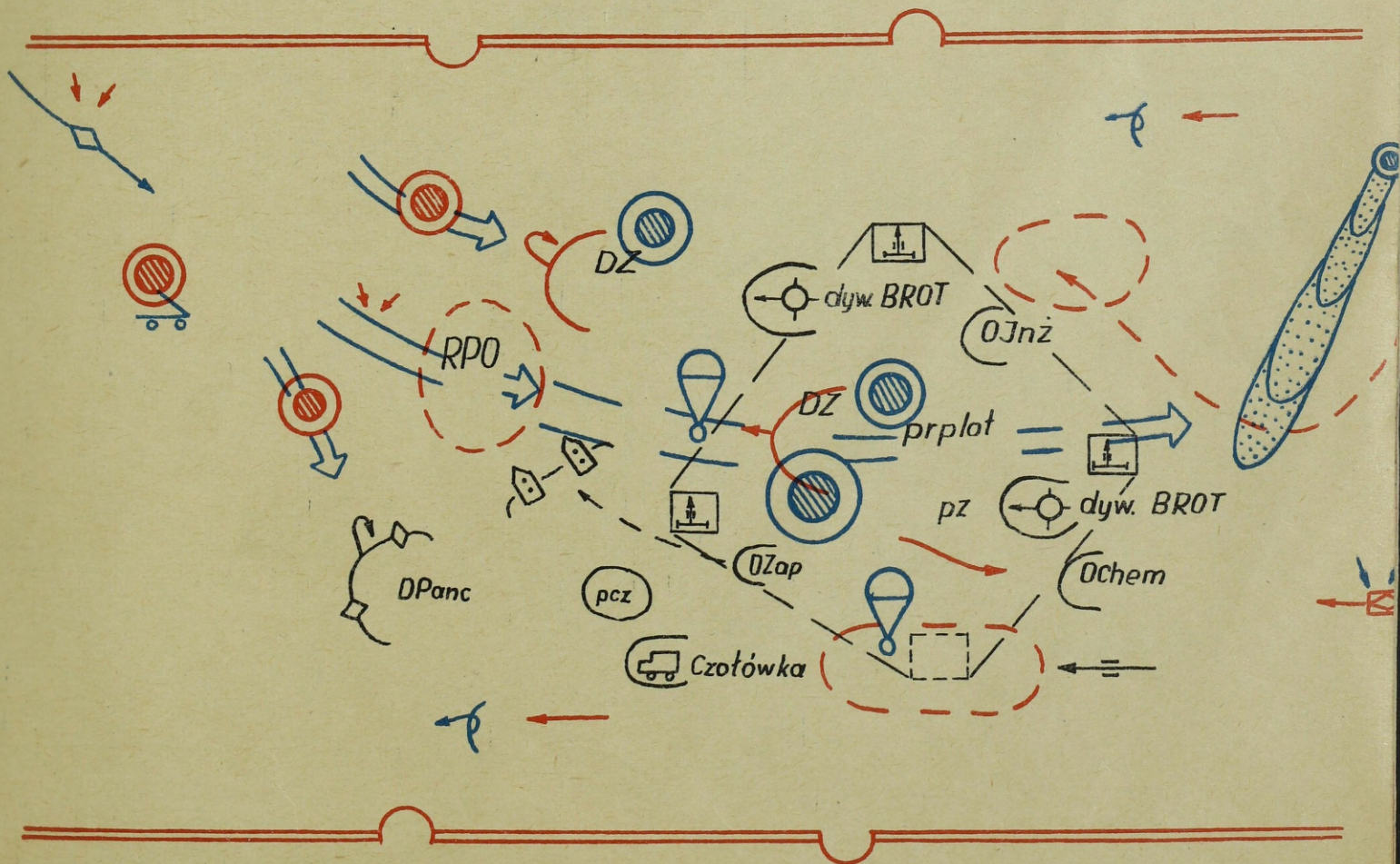
Rys. nr 4



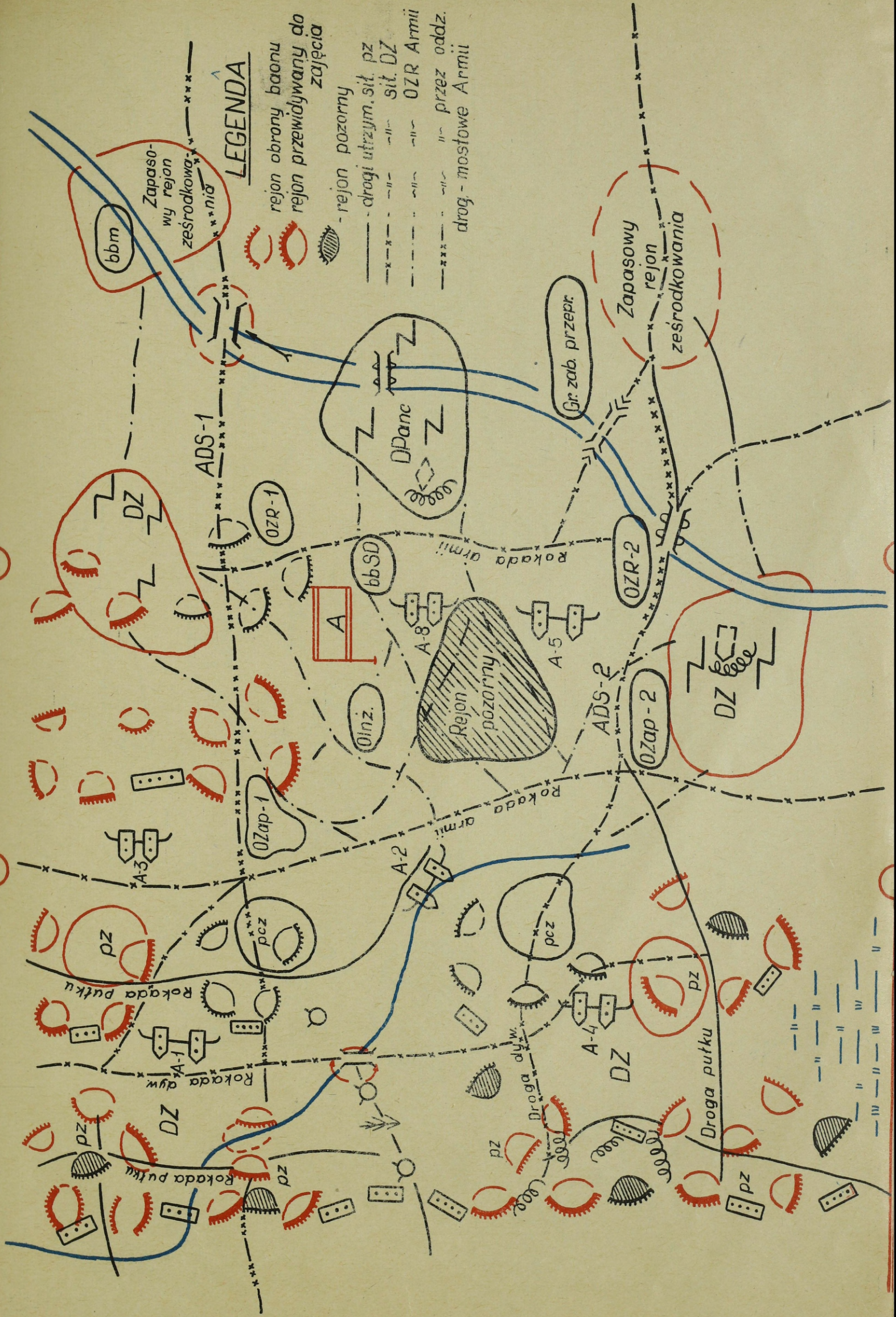
Rys nr 5



Rys. nr 6



Rys. nr 8 a



LEGENDA

- rejon obrony baonu
- rejon przewidywany do zajęcia
- rejon pozorny
- drogi utrzym. sit. pz
- " " " " sit. DZ
- " " " " OZR Armii
- " " " " przez oddz.
- drog. - mostowe Armii

bbm
Zapaso-
wy rejon
ześrodkowa-
nia

Zapaso-
wy rejon
ześrodkowa-
nia

Rejon
pozorny

pcz
Rokada putku

pcz
Rokada putku

pcz
Rokada putku

pcz
Rokada putku

pcz
Rokada putku

pcz
Rokada putku

ADS-1

ADS-2

OZR-1

OZR-2

OZap-1

OZap-2

bbSD

bbm

Gr. zab. przepr.

DPanc

A

A-8

A-5

Olinz.

A-2

A-4

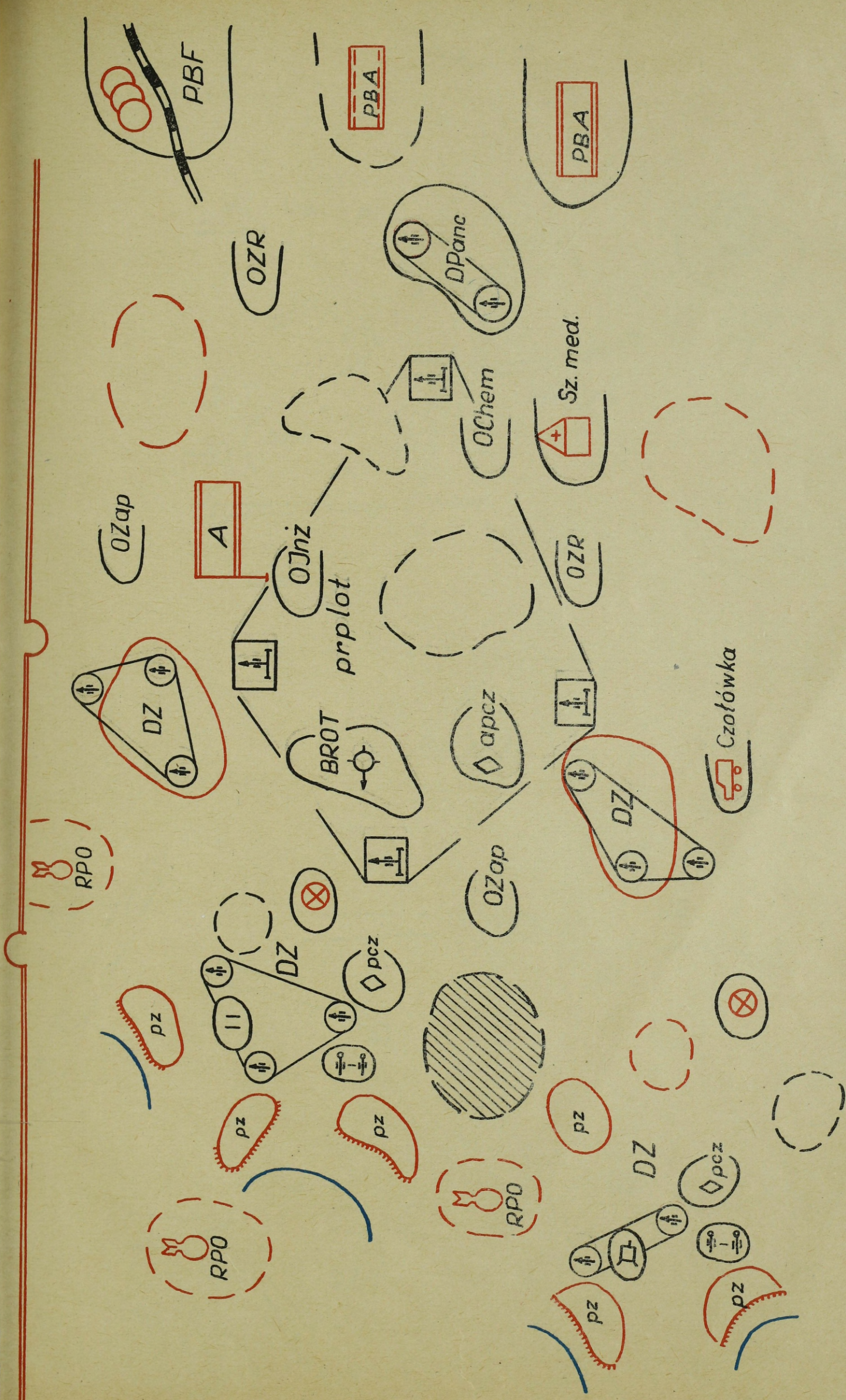
A-3


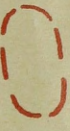
A-1

A-1

A-1

A-1



 rejon pozorny
  rejon zapasowy

